



# GŁOS TOMASZOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I

PIĄTEK 17 GRUDNIA 1948 ROKU

Nr. 2

## DELEGACJE Z CAŁEGO ŚWIATA

witają Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W drugim dniu obrad Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przewodnictwo objął tow. Aleksander Zawadzki.

Wśród długo niemilkających burzliwych oklasków i okrzyków, na mównicę wchodzi tow. Józef Cyrankiewicz, który wygłasza referat ideologiczny.

W dniu jutrzejszym zamieścimy obszernie streszczenie koreferatu tow. Cyrankiewicza, wygłoszonego na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu 16-ym grudnia r. b.

W czasie krótkiej przerwy w przemówieniu tow. Cyrankiewicza — przewodniczący obrad, tow. Al. Zawadzki podał do wiadomości delegatów ostatni komunikat radiowy, donoszący o zdobyciu Pekinu przez chińską armię ludową.

Na wieść o tym cała wielka sala obrad Kongresu wybucha entuzjazmem i żywiołowymi owacjami na cześć bohaterkiej chińskiej armii ludowej. Zebrani wstają z miejsc, intonując bojową pieśń światową proletariatu — „Międzynarodówkę“.

Na wniosek Prezydium — Kongres przesyła gorące, braterskie pozdrowienie Komunistycznej Partii Chin oraz zwycięskiej, bohaterkiej chińskiej armii ludowej.

Następnie w związku z 30 rocznicą połączenia SDKP i L z PPS — Lewicą — Kongres wyłonił delegację na uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej w muru domu przy ul. Zielnej 25, w którym odbyły się obrady połączeniowe i utworzona została Komunistyczna Partia Polski.

Delegacji kongresowej przewodniczy Franciszek Fiedler — b. członek zarządu głównego SDKP i L i KC KPP. W skład delegacji wchodzi również m. in. min. Modzelewski i min. Wolski.

Po przerwie, tow. Cyrankiewicz kontynuuje swe przemówienie, które zebrani przerywają często burzliwymi oklaskami. Po zakończeniu przemówienia delegaci intonują „Czerwony Sztandar“ i „Międzynarodówkę“.

W toku dalszych obrad Kongres, na wniosek tow. Machno, ustalił następujący skład komisji redakcyjnej deklaracji ideowej: tow. tow. Bolesław Bierut, Józef

Cyrankiewicz, Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Franciszek Jóźwiak, Adam Rapacki, Zygmunt Modzelewski, Franciszek Fiedler, Stefan Matuszewski, Jerzy Albrecht, Stefan Jędrzychowski, Leon Kasman, Oskar Lange, Roman Werfel, Konstanty Dąbrowski, Stefan Wierbłowski, Helena Kozłowska, Stefan Arski, Władysław Matwin, Tadeusz Daniszewski, Marian Rybicki, Leon Finkelstein, Franciszek Blinowski, Tadeusz Dietrich i Jerzy Tepicht.

Następnie zabrał głos w imieniu delegacji załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 w Łodzi, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Lewandowski. Obok trybuny stanęli w szeregu pozostali członkowie tej delegacji.

„Załoga nasza — oświadcza tow. Lewandowski — rozumie, że szybka odbudowa kraju i jego przebudowa socjalistyczna nastąpi wtedy, gdy ruch współzawodnictwa pracy połączymy z szerokim ruchem wzajemnej pomocy jednej fabryki dla drugiej oraz pomocy klasy robotniczej dla pracującej wsi, dla małych i średniorolnych chłopów, którzy jak i robotnicy — pragną lepszego życia“.

Mówca schodzi z trybuny wśród hucznych oklasków. Z sali odpowiadają mu entuzjastyczne okrzyki na cześć wótkniarzy łódzkich.

Przemawia z kolei tow. Józef Lesiak, członek SL i Związku Samopomocy Chłopskiej w imieniu chłopów, przodowników pracy, z wrocławskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Dalszy ciąg na str. 3-ej

## Pekin

zdobyty przez chińskie wojska ludowe

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że w czwartek rano chińskie wojska ludowe wkroczyły do Pekinu.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa, donosząc o zajęciu w nocy ze środy na czwartek Pekinu przez wojska ludowe, stwierdza, że dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych gen. Fu-Tso-Yi został wzięty do niewoli.

W czwartek rano wojska ludowe zdobyły także Tangku, ostatni port kuomintangowski w Chinach północnych.

NOWY JORK. (PAP). Na froncie południowym sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. Wojska kuomintangowskie, otoczone między Suzhou a Nankinem, nadal nie mają najmniejszych szans wydobyć się z okrążenia.

Dowództwo Czang-Kai-Szeka ściga z południa do Nankinu wszelkie rozporządzone posiłki i fortyfikuje miasto.

## Powitalne pismo

Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego  
Do Kongresu  
Polskiej Partii Robotniczej  
i Polskiej Partii Socjalistycznej

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienia i życzenia powodzenia w pracy.

Stworzenie jednolitej partii rewolucyjnej oznacza likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym i stanowi historyczną zdobycz polskiej klasy robotniczej. Utworzenie jednolitej partii robotniczej, opartej na ideologicznych i organizacyjnych zasadach marksizmu-leninizmu, wiernej tradycjom międzynarodowemu, stanowi rękojmię dalszych sukcesów w dziele budownictwa nowej, demokratycznej Polski Ludowej i wcielenia w życie idei socjalizmu.

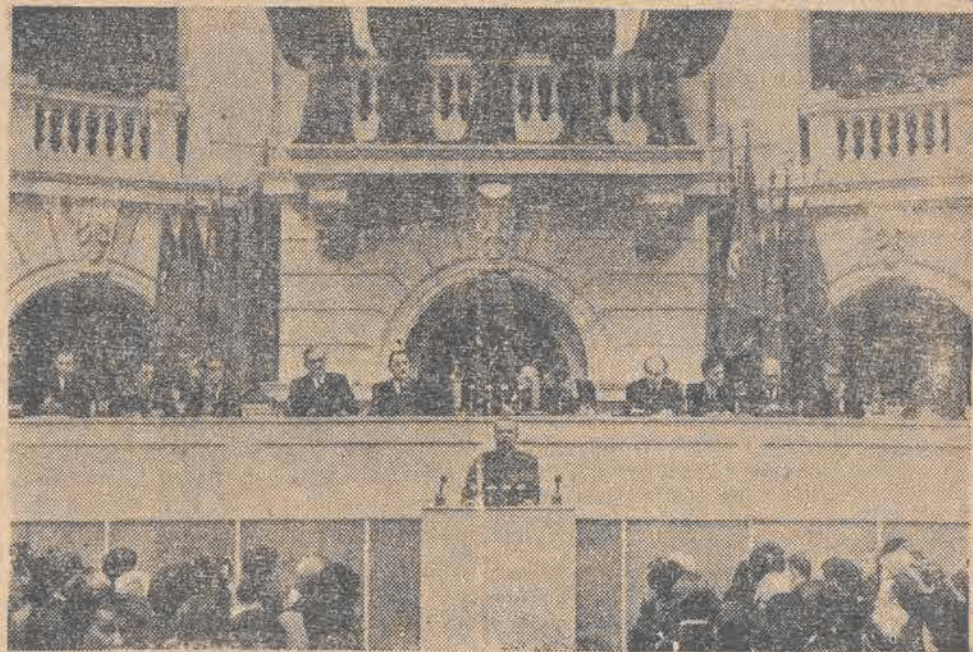
Obecnie naród polski śmiało patrzeć może w swoją przyszłość. Polska Ludowa, zerwawszy pęta imperializmu i włączywszy się do demokratycznego obozu anty-imperialistycznego, wkroczyła na nową, socjalistyczną drogę, zapewniającą szybki rozwój sił wytwórczych w kraju, podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury narodowej. Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, powstały na gruncie wspólności życiowych interesów, zapewniają Polsce potężne poparcie i tworzą trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych i narodowych zdobyczy narodu polskiego.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR z głębokim zadowoleniem wita wybitne osiągnięcia polskiego ludu pracującego w powojennym państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju i życzy narodowi polskiemu i jego czołowemu oddziałowi — Zjednoczonej Partii Robotniczej — nowych sukcesów w walce z zakusami imperializmu i reakcji, w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze wzmocnienie demokracji ludowej, niepodległości narodowej kraju, o jego rozkwit gospodarczy i kulturalny i postępy w marszu do Socjalizmu.

Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa demokratyczna Polska Ludowa!  
Niech żyje nierozzerwalny sojusz i przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

KOMITET CENTRALNY PARTII KOMUNISTYCZNEJ ZSRR



Towarzysz BOLESŁAW BIERUT wygłasza referat ideologiczny na I Kongresie Polskiej Partii Robotniczej. Towarzysz MICHAŁ ŻYMIERSKI wita Kongres Zjednoczeniowy w imieniu Drodzonego Wojska Polskiego.



# Pomoc ZSRR dla Czechosłowacji

## zabezpieczy jej odbudowę i rozwój socjalistycznej gospodarki

### Oświadczenie premiera Zapotocky'ego przed wyjazdem z Moskwy

MOSKWA, (PAP). — Przed wyjazdem z Moskwy czechosłowackiej delegacji rządowej, przewodniczący delegacji premier Antoni Zapotocky wygłosił przed mikrofonem na dworcu przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Opuszczając gościnną stolicę Związku Radzieckiego delegacja czechosłowacka składa serdeczne podziękowanie za zrozumienie, z którym spotkała się w czasie przeprowadzonych tu pertraktacji.

Specjalny komunikat, ogłoszony w tej sprawie, donosi o wyniku naszych rozmów. Wyniki te oznaczają dalsze pogłębienie i rozszerzenie współpracy czechosłowacko-radzieckiej.

Republika czechosłowacka otrzymała pomoc, która zabezpieczy odbudowę naszego kraju i rozwój naszej gospodarki, jak również przyszłość ludowo-demokratycznej Republiki czechosłowackiej i jej drogę do Socjalizmu.

W czasie naszego pobytu w Moskwie mieliśmy możliwość zapoznania się z ol-

brzymimi osiągnięciami narodu radzieckiego w każdej dziedzinie. Przekonałem się, że potęgą Związku Radzieckiego, który jest opoką wszystkich miłujących pokój narodów, wzrasta z każdym dniem.

Je zapomnimy nigdy dowodów przyjaźni, z którymi spotkałem się w czasie naszego pobytu w Moskwie.

## W 30-tą rocznicę powstania KPP

### Uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — „W tym domu dnia 16 grudnia 1918 roku odbył się zjazd połączeniowy SDKPiL i PPS-lewicy i utworzona została Komunistyczna Partia Polski” — oto napis, wyryty na mosiężnej tablicy na zachowanym w całości frontonie domu przy ul. Zielnej 25.

W drugim dniu Kongresu odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uczczenia 30-tej rocznicy zjednoczenia Socjal-Demokracji Królestwa

Polskiego i Litwy „SDKPiL” z PPS-lewicą w Komunistyczną Partię Polski (KPP).

Przemówienie swe premier Zapotocky zakończył okrzykiem na cześć narodów radzieckich i generalissimusa Stalina.

## W kilku wierszach

(—) W dniu 15 bm. przybył do Moskwy w Belgradu ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w ZSRR — Mrazewicz. Na lotnisku ambasadora Mrazewicza powitali: zastępca szefa protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Buszujew, oraz członkowie ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie.

(—) Gmach londyńskiej Rady Miejskiej był terenem demonstracji bezdomnych mieszkańców stolicy, którzy domagali się od radców przyspieszenia wykonania planu budowy tanich mieszkań robotniczych.

Według oficjalnych danych, w Londynie znajduje się 158 tysięcy bezdomnych rodzin.

(—) Biuro prasowe Międzynarodowej Federacji Studentów podało do wiadomości, że rząd Unii Południowej Afryki zamierza wydać polecenie przymusowego oddzielenia białych od czarnych na wszystkich wyższych uczelniach w kraju.

(—) W auli wydziału filozoficznego Uniwersytetu Praskiego odbył się uroczysty wieczór dla uczczenia 25-lecia profesury dr Mariana Strykowskiemu na tej Uczelni. Profesorowie czescy zilustrowali bogatą działalność naukową jubilata, oraz podkreślili jego wielkie zasługi dla sprawy zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

(—) Biuro włoskiej Konfederacji Pracy postanowiło ogłosić ogólnokrajowy strajk pracowników państwowych, stwierdzając na ostatnim posiedzeniu iluzoryczność powyższy plac przynajmniej 15 grudnia urzędnikom państwowym przez Radę Ministrów. Rozpoczęcie strajku będzie ogłoszone w specjalnym komunikacie.

## Ministerstwo Przemysłu i Handlu

### we własnej — wspaniałej siedzibie

WARSZAWA (PAP). — W przerwie drugiego dnia obrad Kongresu Zjednoczeniowego, Prezydent Bierut dokonał aktu otwarcia i oddania do użytku centralnego gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Pl. Trzech Krzyży w Warszawie.

Gmach ten jest największym nowowytworzonym budynkiem w Polsce, którego ogólna kubatura wynosi ok. 120 tys. m sześć, a ilość pokoi biurowych — 500.

Nowa siedziba Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest jedynym eksperymentalnym gmachem w Europie, wybudowanym z materiału przerobionego z gruzu, który dotychczas nie był w budownictwie wykorzystany.

Projekt gmachu opracowali inż. inż. Stanisław Bieńkowski i Stanisław Rychłowski.

Budowa gmachu wykonana została w rekordowo szybkim tempie. Kamień węgielny założono 25 października 1947 r., budowa głównej części gmachu rozpoczęta została 23 marca br. W Polsce przedwojennej budowa takiego kolosa trwałaby 3 do 4 lat. Przed

zrębnym do budowy trzeba było rozebrać 38 częściowo zburzonych domów, wywieźć dziesiątki tysięcy metrów sześć, gruzu i ziemi. Na budowę zużyto 895 ton żelaza, ułożono 11.500 m sześć. betonu.

Na uroczystość przybył Prezydent Bierut, członkowie rządu z Premierem Cyrankiewiczem, Marszałkiem Zymierskim i ministrem Mincem, Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego, członkowie delegacji zagranicznych partii robotniczych i komunistycznych.

W przemówieniu wygłoszonym na powitanie gości wiceminister Golański podkreślił, iż tylko dzięki wysiłkowi załogi udało się wykończyć gmach w tak krótkim terminie.

## Polsko-duńska umowa handlowa

### przewiduje znaczny wzrost obrotów między obu krajami

WARSZAWA (PAP) Dnia 14 grudnia r.b. została podpisana w Warszawie na okres roczny umowa handlowa polsko-duńska. Nowa umowa przewiduje znaczny wzrost wzajemnych obrotów w porównaniu z rokiem poprzednim.

Ze strony polskiej umowę podpisał do-

radca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu Antoni Roman, zaś ze strony duńskiej — dyrektor departamentu duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Blechinger.

W nowej umowie struktura importu i eksportu w porównaniu do lat ubiegłych nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Z ważniejszych pozycji po stronie importu należy wymienić: urządzenia inwestycyjne, statki i konie.

Polska importować będzie ponadto tłuszcz, nasiona, ryby, produkty chemiczne, taśmy transportowe, urządzenia laboratoryjne i samochody.

W zamian Polska wywozić będzie do Danii: węgiel, artykuły chemiczne, wyroby żelazne i metalowe, tekstylia, wyroby szklane i sol.

Rokowania toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia i stanowią poważny wkład do rozwoju stosunków gospodarczych obu krajów.

W imieniu delegacji Kongresu uroczystość zagal pierwszy sekretarz Komitetu Warszawskiego PPR — Stanisław Zawadzki, po czym do zgromadzonych przemówił tow. Franciszek Fiedler — b. członek Zarządu Głównego SDKPiL, b. członek KC KPP i członek KC PPR.

Sukces uczonego odkrywa prawdę strasznej broni:

## Prof. Joliot-Curie puścił w ruch pierwszy we Francji stos atomowy

„Humanité” stwierdza, że zespół prof. Curie napotykał w swej pracy na poważne trudności, jak brak odpowiednich urządzeń i odpowiedniego pomieszczenia.

Jednakże dzięki ścisłej i zgodnej współpracy uczonych, techników i robotników pod przewodnictwem prof. Curie, trudności te zostały przezwyciężone.

„Ce Soir” na marginesie powyższej wiadomości pisze: „Jeśli uczeni francuscy mogli puścić w ruch stos atomowy, to nie ulega wątpliwości, że inne kraje należycie wyposażone również były w stanie osiągnąć takie wyniki dla celów pokojowych i obronnych.

Okazuje się, że rozbudowa produkcji energii atomowej jest zagadnieniem natury przemysłowej i finansowej.

Osiągnięcie uczonych francuskich dowiodło, że najstraszniejsza broń, praktycznie biorąc, dostępna jest dla wszystkich wielkich mocarstw.

Dlatego też przyczyni się ono do zakazu wykorzystywania energii atomowej dla celów masowego niszczenia”.

## Nowy prezydent Szwajcarii

BERN, (PAP). — Parlament szwajcarski wybrał Ernsta Nobsa, dotychczasowego ministra Skarbu, Prezydentem Szwajcarii na rok 1949.

Ernst Nobs należy do partii socjalistycznej.

## Energiczny protest CGT

### przeciwko zbrodniom policji francuskiej

PARYŻ, (PAP). — Biuro Generalnej Konfederacji Pracy opublikowało komunikat, w którym zajmuje stanowisko wobec szeregu aktualnych zagadnień.

Na wstępie CGT złożyło energiczny protest przeciwko zamordowaniu działacza związkowego Houlliera, oraz przeciwko antyrobotniczemu projektom ministra Marie.

W komunikacie zaprotestowano również przeciwko decyzji rządowej, przyznającej dodatki mieszkaniowe jedynie 330 tysiącom rodzin, na 2 miliony rodzin robotniczych.

Wezwano również wszystkich pracowników do kontynuowania akcji na rzecz uzyskania 25 proc. podwyżki płac odpowiadającej wyższej komornego, która będzie obowiązywać od 1 stycznia 1949 r.

## W. Ażajew

### Daleko od Moskwy

— Dzwonniczy? — dopowiedział za niego Batmanow. — Tak, ja daleko widzę z mojej dzwonnicy. Powierzono mi rozporządzać się ludźmi na budowie. A z jakiej dzwonnicy wy patrzycie? Kto wam dał prawo rozporządzać się w czasie wojny naszą pracą?

— Jakto, czy nie mogę dysponować sobą! — wykrzyknął Rogów. — Mam zupełnie legalne dążenie, pragnę pomóc ojczyźnie w trudnej dla niej godzinie!

— Ojczyźnie nie taka jest potrzebna pomoc, jaką wy proponujecie. Obecnie mają dla nas znaczenie porządek, stalowa organizacja na tyłach. Jeżeli każdy będzie sam sobie panem — przepadliśmy. Jak uważacie: czy ja chcę, czy nie chcę pomóc ojczyźnie w tej trudnej dla niej godzinie? Ja zaś nie mogę doczekać się przyjazdu tutaj — w stronę przeciwległą do frontu? A może wy uważacie siebie za jedynego porządnego człowieka tu?

— Nie mogę pracować na tyłach, męczę się tylko! Ja muszę własnymi rękoma wzięć się w Niemca. Nalegam — zwolnijcie mnie!

— Nie zwolnij! Nalegać nie radzę. Mogę wam obiecać najtrudniejszy i najważniejszy odcinek na trasie. Będziecie ciężko pracować. Nie lżej niż nasi towarzysze w boju. I cała wasza siła pójdzie w pracę bez

reszty, może jej nie starczy nawet. Jeszcze jedna obietnica: jeśli tutaj na Dalekim Wschodzie zacznie się wojna zwolnij was do wojska pierwszego dnia.

— Nieprawidłowo postępujecie! — sprzeciwił się Rogów.

Batmanow z przykrością zmarszczył się: — Tylko ze względu na pierwsze spotkanie pozwałam wam prowadzić ze mną rozmowę w tym rozwydrzonym kawalerskim stylu. Proszę przyjąć do wiadomości — na przyszłość mniej wykrzykników.

Naczelnik przeszedł się po chodniku: — Przypuścmy, że towarzysze Stalin powiedzieli wam: „Nam potrzebny jest rurociąg, dajcie go prędzej”. Czy i jemu krzyknęlibyście: „Niesłusznie”?

Rogów nie odpowiedział, ale na twarzy jego odmalowało się zmieszanie. Kowszow — zdenerwowany, jakgdyby nie Rogów, a on sam prowadził dyskusję, podniósł oczy na naczelnika i krew uderzyła mu do twarzy: Wasyli Maksymowicz uporeczywie patrzył nie na Rogowa, a na niego, Aleksego.

W czasie szalonych ataków Rogowa i surowych odpowiedzi Batmanowa Aleksy ledwo się powstrzymywał, aby nie bronić Rogowa, a przy tym i siebie. Był przekonany, że naczelnik nie będzie mógł się

sprzeciwić szlachetnym porywom człowieka. Gorące słowa cisnęły mu się na usta. Ale nie zerwał się. Stopniały pod spojrzeniem Batmanowa, które przenikało wgłąb duszy.

Głównodowodzący nie może wskazywać każdemu człowiekowi obojętnie jego miejsca w boju, — kontynuował Wasyli Maksymowicz — przenosząc spojrzenie z Rogowa na Kowszowa. — Posiada miliony żołnierzy. Rozporządza się nimi przez organizację, przez nas kierowników na poszczególnych odcinkach. On podpisał rozkaz o mojej nominacji i tym samym dał mi prawo rozporządzać się wami.

Na dworze zawiła syrena. Rogów zaniepokoił się.

— Muszę uciekać — alarm. Proszę was, towarzysze naczelniku budowy, dajcie mi taką pracę, żeby kości trzeszczały. Do głowy lezie wszelka bzdura. Rodzice moi i siostra zostali u Niemców, miasto nasze jest okupowane, bez prawdziwej pracy czuję się łajdakiem.

Wasyli Maksymowicz kiwnął głową na znak zgody — i Rogów wybiegł. Naczelnik spojrzął przez okno: Na ulicy ludzie uciekali, na podwórzu obok zarządu ustawiła się komenda miejscowej obrony przeciwlotniczej, gdzieś w stronie dzwonnicy w pośpiechu z wyciskiem wciągnęła na siebie impregnowany kombinezon. Nad brzoźwym zagajnikiem nisko przeleciały trzy samoloty.

— A co zrobić z tym gorącym młodym człowiekiem? — zwrócił się Batmanow do

Załadka — chyba zwolnimy go, aby nie skończył więcej.

Nie patrzył na Kowszowa. Aleksy podszedł do niego:

— Proszę, zwróćcie mój raport. — Odpowiednia rozmowa, do rzeźni! — pochwalił Załadka. — Wpadnie mi z wroga przerobić go na przyjaciela.

Batmanow wziął ze stołu raport Aleksyego, spojrzął na niego, roześmiał się i wsunął go do skrytki:

— To znaczy, że ja jestem najbardziej zawzięty. Raportu nie oddam. Mam zwyczaj kolekcjonowania ciekawych papierków. Raport trafi do tego zbioru. Wybiore chwilę, kiedy autorowi będzie szczególnie nie na rękę przyznać się do tego artystycznego utworu — wtedy właśnie wyciągnę go z kolekcji i zwrócę.

Po odejściu Aleksego Batmanow i Załadka zaczęli mówić o nim, o Rogowie, o innych ludziach, których poznali przez te dni.

— Rwał się do boju, nie utrzymał ich — z zamyśleniem powiedział Batmanow. — Wojna szybko załoczyła ich wychowanie. Obecnie pojęcie walki za ojczyznę i za komunizm stało się dla nich konkretne, jak nigdy. Zrozumieli chłopcy co warte jest ono, jasne życie na radzieckiej ziemi, — zrozumie, kiedy Niemiec potłuszył się o nią, niepokoją się tylko o jedno, jakby nie pozostać w stronie. Patrzcie na Rogowa, na Kowszowa, wzywać ich trzeba, pobić dla porządku, a pragnie się uściśnić ręce i błogosławić

(D. c. n.)



# Delegacje z całego świata

## witają I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

### Tow. Ponomarenko wita Kongres

w imieniu bratniej WKP(b)

Jako pierwszy przedstawiciel bratnich partii zagranicznych sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) Ponomarenko odczytał zebrany list Komitetu Centralnego WKP(b) do Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS (Tekst pisma podajemy na str. 1-iej dzisiejszego „Głosu”).

Zywiolowe oklaski jakie rozległy się w chwili, gdy przewodniczący Józef Cyrankiewicz zapowiedział przemówienie delegata

### Tow. Artur Ramette

przynosi Kongresowi pozdrowienia ludu pracującego Francji

Z kolei zabrakł głos w imieniu Komunistycznej Partii Francji Arthur Ramette. Podkreślił on na wstępie, że witając Kongres z ramienia swej partii przesyła mu jednocześnie braterskie pozdrowienia od dziesiątków tysięcy górników polskich, pracujących we Francji, którzy w okresie ostatniego strajku walczyli z niezrównaną odwagą u boku swych towarzyszy francuskich. On sam i drugi delegat francuski Patinaud pochodzą właśnie z okolic górniczych Francji gdzie pracują Polacy.

— Jestem szczęśliwy i dumny — mówi dalej delegat Francuskiej Partii Komunistycznej — że mogę być obecny na Waszym Kongresie. Zjednoczenie Waszych partii oparte na podstawach marksizmu - leninizmu ułatwi ogromnie dzieło odbudowy Polski mocnej, wolnej i niepodległej. Jedność Waszych sił przyczyni się do szybszego urzeczywistnienia socjalizmu.

Jasne perspektywy otwierają się przed narodem polskim, który cieszy się przywilejem bezpośredniego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim i który może łatwiej korzystać z jego pomocy materialnej a przede wszystkim z jego doświadczeń w dziedzinie budowy socjalizmu.

Obrzymie wrażenie wywarła na nas — mówi Ramette — od pierwszych chwil naszego pobytu — silna wola odrodzenia i odbudowy, wola która znajduje jaskrawy wyraz w obecnym wyglądzie miasta. Warszawa, którą niektórzy wahali się odbudować na dawnym miejscu jest teraz miastem w pełni odbudowy. Już teraz można przewidywać, że będzie ona miastem, którego rozmach i piękno będą godne geniuszu Waszego narodu, godne bohaterów których tysiące przelewało ofiarne krew dla jej wyzwolenia z hitlerowskiego jarzma.

Ale ten cud odrodzenia Warszawy — mówi dalej Ramette — nie byłby możliwy pod rządami reakcyjnymi jakimi miała Polska przed wojną. Stał się on możliwy dopiero dzięki temu że rząd Wasz pokochał kres panowaniu wielkich banków i trustów, że losy kraju ujął w swe ręce lud pracujący.

Podkreślając, że dzieło odbudowy posuwa się w Polsce naprzód na wszystkich polach delegat Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza, że towarzyszy temu nieustanny wzrost dobrobytu ludności pracującej wsi i miast naszego kraju.

Tej sytuacji w Polsce mówca przeciwstawił położenie Francji, gdzie odbudowa dłuży się nadmiernie i gdzie robotnik nie jest obecnie w stanie zakupić ze swych zarobków nawet połowy tego co w roku 1938. Arthur Ramette charakteryzuje stan rzeczy we Francji jako następstwo rządów reakcji „trzęsicy siły”, rządów uległych wpływom imperializmu amerykańskiego. Omawia on rosnące ciężary podatkowe, nakładane na masy pracujące zwiększający się deficyt, groźbę inflacji i wreszcie narzucanie narodowi francuskiemu polityki zagranicznej sprzecznej z jego interesami.

Robotnicy francuscy nigdy nie zgodzą się

### Tow. Slansky mówi:

Lud Czechosłowacji z podziwem patrzy na bratnią Polskę

Kolejnym mówcą jest przedstawiciel Czechosłowackiej Partii Komunistycznej Slansky. Kongres wita go owacyjnie. Na sali rozlegają się skandowane okrzyki chóralne na cześć Klementa Gottwalda.

Mówca pozdrawia Kongres Zjednoczeniowy w imieniu swojej partii i czechosłowackich mas pracujących, a od Klementa Gottwalda przekazuje specjalne serdeczne pozdrowienia. „Lud nasz — oświadcza Slansky — wita z radością fakt, że w bratniej demokratycznej Polsce ludowej dokonuje się zjednoczenie partii robotniczych na platformie marksizmu-leninizmu.

Wasze zjednoczenie dowodzi, że demokratyczna, ludowa Polska idzie i będzie nadal kroczyć zwycięską drogą ku socjalizmowi”. Delegat Czechosłowackiej Partii Komunistycznej przedstawia następnie dzieje walki o socjalizm klasy robotniczej Czechosłowacji. Zjednoczenie partii robotniczych nastąpiło przed pół rokiem. Z własnego doświadczenia wiemy — stwierdza Slansky — że jedność ludu pracującego jest pierwszym warunkiem zwycięstwa epory burżuazji i pomysłowego budowania Socjalizmu. Dowodzą tego

WKP(b) powtarzały się stale w ciągu jego przemówienia.

Końcowe słowa delegata WKP(b) na cześć wolnej i niepodległej Polski Ludowej, na cześć niezachwianej przyjaźni między Polską i ZSRR — oraz na cześć międzynarodowej solidarności mas pracujących wywołały znowu olbrzymią manifestację na cześć Związku Radzieckiego. Kilka minut trwały chóralne okrzyki na cześć generalissimusa Józefa Stalina.

na wciągnięcie Francji w rydwan agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego — przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Rządy francuskie zgadzają się na oddanie zagłębia Ruhry — tego arsenału wojennego Niemiec, przemysłowcom hitlerowskim. Robotnicy zdają sobie sprawę, że rządy te zgadzają się na wyrzeczenie się prawa do reparacji wobec Niemiec. Ta polityka podporządkowania się imperializmowi amerykańskiemu zapewniająca kapitalistom francuskim zyski większe, niż przed wojną skazuje robotników na nędzę.

Ale robotnicy francuscy nie zaakceptują biernie tej polityki. Walczą oni w szeregach CGT (Generalnej Konfederacji Pracy) o podwyżkę płac. Ruch strajkowy wzmagają się i ta walka o chleb jest zarazem walką o wolność i pokój. Nie mogą zahamować tego ruchu, który niweczy plany agresji imperializmu amerykańskiego, rządy francuskie, a na ich czele prawnicy socjaliści w rodzaju Jules Mochy uciekają się coraz bardziej do metod które można porównać jedynie z metodami hitlerowskimi.

Przeciwko górnikom, którzy uchwiliłi demokratyczny strajk — rzucono dziesiątki tysięcy żołnierzy i żandarmów, tych SS-owców Jules Mocha. Dla obsadzenia kopalni atakowa no straż strajkowe przy pomocy czołgów i wozów pancernych. Przeciwko bezbronny robotnikom puszczono w ruch karabiny maszynowe a nawet armaty. Przeciwko strajkującym, ich żonom i dzieciom użyto łzawiących granatów amerykańskich. Górników mordowano, raniono, kamieniono, torturowano. Tysiące robotników aresztowano. Karę wielu lat więzienia spadły na ludzi — którzy jedyną zbrodnią była obrona ich prawa do życia. Ale mimo tych brutalnych represji górnicy trwali w walce w ciągu 8 tygodni.

Ich walka nie była bezowocna. Rząd nie mógł prowadzić jednocześnie walki na wszystkich frontach przeciw wszystkim robotnikom. Dzięki walce górników zwyciężyli robotnicy gazowni, elektrycy, metra paryskiego, urzędnicy, portowcy i metalowcy.

Jednocześnie wzmagają się walka o pokój. Wbrew rządowi, który podpisał układ brukseński i wyraził zgodę na to, by marszałek angielski Montgomery wydawał rozkazy narodowi francuskiemu. Lud francuski nie chce walczyć przeciwko Związkowi Radzieckiemu! Stanowisko Biura Politycznego KP Francji w tej sprawie zostało zaaprobowane przez cały naród.

Jesteśmy przekonani, że siły demokracji są jednak u nas silniejsze i tak na całym świecie sprawa pokoju zatriumfuje.

Kończąc mówca wznosi okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ludu polskiego oraz na cześć komunizmu i na cześć Józefa Stalina.

Przemówienie delegata francuskiego przyrwanę było wielokrotnie żywym oklaskami. Gdy Artur Ramette schodził z trybuny uczestnicy Kongresu wzniesli chóralny okrzyk ku czci przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza.

wypadki lotowe w Czechosłowacji, gdy klasa robotnicza udaremniła zakusy reakcji i obróciła w niwecz rachuby żywiolów reakcyjnych i agentów anglo-amerykańskiego imperializmu na restaurację kapitalizmu.

W wyniku wypadków lotowych reakcja zo stała pobawiona wszystkich swych legalnych pozycji, zaś klasa robotnicza mogła przystąpić do rozwiązania wielkich zadań budowy Socjalizmu. Front narodowy został oczyszczony z reakcjonistów i umocniony jako związek klasy robotniczej z chłopami. Jednocześnie duża działalność rozwinięły komitety akcji, które były postrachem reakcjonistów.

W wyborach do parlamentu w maju roku bież. jednolita lista kandydatów odnowianego Frontu Narodowego uzyskała 89 procent głosów. Umocnił się socjalistyczny sektor naszej gospodarki. 90 procent całego przemysłu objęto nacjonalizacją — 100 procent handlu zagranicznego i krajowego handlu hurtowego przeszło w ręce władzy państwowej, powiększony został również nacjonalizowany sektor handlu detalicznego. W wyniku drugiego etapu reformy rolnej zlikwidowane zostały ostatnie folwarki.

Na porządku dziennym stoi obecnie sprawa dalszego usuwania i ograniczania żywiołów kapitalistycznych, szczególnie najbardziej licznej ich części — kapitalistów wielkich. Budujemy rozległą sieć państwowych i spółdzielczych stacji traktorowych. Posiadamy już obecnie 295 państwowych stacji z 3.200 traktorami i ok. 5.000 spółdzielni maszynowych z 7.000 traktorów. W ostatnim roku Planu 5-letniego pracować będzie na naszych polach 42 tys. traktorów.

W przemyśle dobiega końca realizacja planu 2-letniego, któryśmy wykonali w całości. Rozpoczynamy w dniu 1 stycznia nowy plan 5-letni przewidujący wzrost produkcji przemysłowej o 57 procent.

Partia Komunistyczna Czech po zjednoczeniu się z Komunistyczną Partią Słowacką liczy obecnie 2,5 mln. członków.

Nasza reakcja, która przegrała w otwartej walce politycznej przeszła do akcji podziemnej — stając się otwarcie agenturą anglo-amerykańskiego imperializmu. Tak samo jak Mikołajczyk emigracja nasza pracuje ręką w rękę z faszystami niemieckimi przeciwko własnemu narodowi. Spółka ją — stwierdza mówca — taki sam los jak niegdyś rosyjską emigrację białogwardyjską. Nie wróci nigdy do naszego kraju.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej ma ogromne znaczenie nie tylko dla Polski, lecz stanowi wzmocnienie międzynarodowego frontu socjalistycznego. Stanowi ono cios dla reakcji międzynarodowej, dla imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Lud czechosłowacki wita zjednoczenie polskiej klasy robotniczej również dlatego, bo wie, iż wzmacnia to wasze i nasze bezpieczeń-

### Walcząca Grecja pozdrawia Polskę

Tow. Joannides mówi w imieniu KP Grecji

Jako następny mówca wchodzi na trybunę członek Biura Politycznego Greckiej Partii Komunistycznej Joannides, powitany niezwykle serdecznie przez zebranych. Mówca oświadcza, iż przywozi Kongresowi najserdeczniejsze pozdrowienia od Komunistycznej Partii Grecji, od rządu demokratycznego, od ludu greckiego i od armii demokratycznej.

Naród grecki walczy z nowymi okupantami anglosaskimi o demokrację ludową. Zebrani z dużym zaciekawieniem wysłuchują szczegółów o słynnej bitwie o Grammos. Wojska monarcho-faszystowskie zgromadziły tam 100 tys. ludzi uzyskując nad wojskami demokratycznymi 10-krotną przewagę w ludziach i 50-krotną przewagę w materiałach. Wrogowie byli pewni zwycięstwa, ale nie wzięli pod uwagę moralnej wyższości armii demokratycznej. Armii demokratycznej udało się przenieść bitwę na teren całej Grecji. Cała Grecja przemieniła się w jedno wielkie Grammos, a Grammos znalazło się znów w rękach demokratycznej armii — wola mówca wśród długotrwałych oklasków

stwo, nasz wzajemny sojuszniczy związek.

Wśród hucznych oklasków stwierdza mówca z naciskiem: Mamy wspólną granicę zachodnią i nigdy więcej nie pozwolimy aby przekroczył ją but faszystowski najeźdźcy niemieckiego. U boku potężnego Związku Radzieckiego wspólnie bronieć będziemy pokoju. Między obu narodami rozwija się dziś niczym nie skrepowana przyjaźń. Nic więcej nie dzieli naszych narodów dlatego że interesy klasy robotniczej polskiej i czechosłowackiej są wspólne i są określone jednym słowem — Socjalizm. Ludy Polski i Czechosłowacji rozumiały że kierować się powinny wskazaniami Marksa — Engelsa — Lenina i Stalina i korzystać z doświadczeń WKP (b). Zdajemy sobie sprawę, iż nasze osiągnięcia, to, że w spokoju możemy budować swoją ludowo — demokratyczną republikę, zawdzięczamy w pierwszym rzędzie ludowi radzieckiemu.

W dalszej części swego przemówienia mówca wspomina z oburzeniem o stanowisku kłiki titowskiej w Jugosławii, która usiłuje wbić klin w jednolity front demokracji ludowych. Wyraża on jednak wiary że KPJ pobędzie się tej kłiki i wejdzie na właściwą drogę.

Mówca kończy słowami:

Niech żyje braterski nierozwalny związek między narodami Polski i Czechosłowacji. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Niech żyje Bolesław Bierut. Niech żyje sławny kraj socjalizmu i pokoju — Związek Radziecki. Niech żyje nauczyciel nas wszystkich — drogi towarzyszu Stalin.

Znowu rozlegają się długo niemiłkące oklaski.

Lud grecki z sympatią śledził wzrost mocy Polski Ludowej i uważa za wielkie osiągnięcie zjednoczenie obu partii robotniczych.

Przemówienie kończą okrzyki na cześć demokratycznego Narodu Polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina, jedności i braterskiej współpracy partii komunistycznych i robotniczych całego świata, współpracy ludów w walce o pokój i socjalizm.

Przemówienie przedstawiciela Komunistycznej Partii Grecji zebrani nagrodzili serdecznymi brawami podkreślając sympatię, jaką żywią dla ludu walczącej Grecji.

### Tow. Harry Pollit przemawia

w imieniu Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii

Przewodniczący udziela głosu sekretarzowi generalnemu Brytyjskiej Partii Komunistycznej Harry Pollitowi. Obecni gościnnie oklaskami witają przywódcę rewolucyjnego ruchu robotniczego Wielkiej Brytanii. Przekazuje on braterskie pozdrowienia od swych towarzyszy i wyraża radość z asystowania przy tak wielkim wydarzeniu, jakim jest zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej. Wydarzenie to ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Polski, lecz i dla międzynarodowego ruchu robotniczego, którego bojowe szeregi wzmocnią się przez to jeszcze bardziej — stwierdza mówca.

Utrzymując ściśle więzy solidarności międzynarodowej z potężnym Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i siłami postępowymi we wszystkich krajach, Polska odgrywać będzie decydującą rolę w walce o zachowanie pokoju! (oklaski).

Obrazując stosunki w Wielkiej Brytanii mówca stwierdza, że reakcja, kapitaliści, konserwatyści, prawnicy przywódcy labourystowskiego odnoszą się z nienawiścią do Polski Ludowej.

### Pozdrowienia od Bułgarii

przywoziła delegacja BPR — z tow. Poptomowem na czele

Długotrwałą owacją i okrzykami na cześć Jerzego Dymitrowa wita Kongres przedstawiciela Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) członka Biura Politycznego tej partii, Poptomowa. Przez kilka minut sala wznosi okrzyk: Dymitrow! Dymitrow! Dymitrow!...

Mówca wita Kongres w imieniu Bułgarskiej Partii Robotniczej (k) i jej woźdza Dymitrowa, poczyni wyraża wielką radość narodu bułgarskiego z dokonywu-

jącego się zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, podkreśla doniosłą rolę Komunistycznej Partii ZSRR w międzynarodowym ruchu robotniczym. Stwierdziwszy, że granice Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku, uzyskane dzięki polityce ZSRR, są granicami pokoju, i że w obronie ich stać będzie cały światowy obóz pokoju, delegat bułgarski wyraża podziw dla osiągnięć Polski Ludowej, po czym obrazuje osiągnięcia Ludowej Republiki Bułgarskiej.



# Twórcy Czynu Kongresowego meldują Zjednoczonej Partii

## gotowość dalszej ofiarnej pracy dla dobra Ojczyzny i Socjalizmu

W imieniu górników, którzy rzucili hasło Czynu Kongresowego przemówił przedstawiciel załogi kopalni „Zabrze-Wschód” — Krasowiecki. Wchodzi on na trybunę a obok stał w szeregu trzech jego towarzysze. Kongres zgotował gorące powitanie bohaterom pracy.

— Załoga naszej kopalni, tak samo jak załogi innych kopalń, hut i fabryk polskich — rozpoczyna swe przemówienie Krasowiecki — z niecierpliwością oczekiwała dzisiejszego dnia. Cieszymy się, że nigdy już w Polsce nie będzie rozłamu w ruchu robotniczym. Do socjalizmu będzie nas prowadziła jedna potężna partia marksistowsko-leninowska. Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że zjednoczenie naszych szeregów umożliwi jeszcze wydajniejszą pracę, że ułatwi ono mobilizację do wykonania stojących przed nami zadań, że wzmocni siły klasy robotniczej i naszej ukochanej Polski Ludowej.

Kongres przyjmuje hucznymi oklaskami krótkie opowiadania Krasowieckiego jak załoga kopalni „Zabrze — Wschód” na wieść o bliskim zjednoczeniu partii robotniczych postanowiła spontanicznie wystąpić ze swą inicjatywą nie zrażając się wielkimi trudnościami. Decydującą rolę w podwzięciu akcji górników w kopalni „Zabrze — Wschód” odegrała organizacja partyjna. Członkowie partii znajdowali się na trudniejszych odcinkach dając przykład bezpartyjnym. Nasz komitet kopalniany — opowiada Krasowiecki — nie wychodził w listopadzie z chodników kopalnianych, członkowie partii troszczyli się o wszystko. Pomagała nam również administracja ściśle współpracując z organizacją partyjną.

Mówca stwierdza, że załoga kopalni „Zabrze-Wschód” podobnie jak i inni robotnicy w Polsce ożywiona jest dzisiaj entuzjazmem pracy dlatego, iż wie że kopalnia jest własnością ludu, że pracą swą górnicy nie wzbogacają rekinów kapitalistycznych lecz pracują dla siebie.

Meldujemy Kongresowi — mówi Krasowiecki — że załoga naszej kopalni wykonała plan roczny wydobywając 1,660,680 ton węgla.

Do dnia wczorajszego kopalnia dała dodatkowo 83,202 tony a do końca roku da 165 tys. ton węgla. Przekroczyliśmy również zobowiązania dotyczące remontu mieszkań.

Wyremontowaliśmy 26 mieszkań górniczych, a do końca roku wyremontujemy dalszych 7 mieszkań uzyskanych z przebiegki sklepów i lokali użytkowych.

Meldujemy Wam, że Zjednoczona Partia może liczyć na naszą załogę w walce o socjalizm, że swą codzienną pracą będziemy się przyczyniali do budowy Polskiej Socjalistycznej, że wysoko dzierżyć

będziemy sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Mówca kończy okrzykiem na cześć Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii.

Sala wiwatuje na cześć górników polskich. Tow. Bolesław Bierut i zasiadający w prezydium tow. minister Minc ściskają ze wzruszenia dłonie przedstawiciela górników kopalni „Zabrze — Wschód”.

## Złot sztafet młodzieżowych do Stolicy

### Meldunki o wykonaniu planu wręczone Prezydium Kongresu

WARSZAWA (RAP-SAP). Od godziny 11-ej rano młodzież Stolicy zaczęła gromadzić się na Placu Zwycięstwa, aby powitać 8 sztafet przybyłych z całego kraju, które przyniosły pamiątkowe pergamiны z setkami pieczęci i podpisów oraz

tysiące meldunków o przekroczeniu planu i wykonaniu zobowiązań przedkongresowych.

Wokół trybuny, przy Grobie Nieznanego Żołnierza, jak okiem sięgnąć tysiące barwnych czapek studenckich: Politech-

niki, Uniwersytetu, licealistów i gimnazjistów. Setki transparentów gloszą słowami swoich hasel radość młodzieży i jej entuzjazm, wywołany zjednoczeniem partii robotniczych. Na transparentach tych m. in. czytamy: „Jesteśmy nieodłączną częścią mas pracujących”, „Małorolny chłop — sojusznik klasy robotniczej”, „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zapewni nam naukę i pracę”, „Niech żyje wódz międzynarodowych sił postępu i pokoju — Generalissimus Stalin”.

W oczekiwaniu na przybycie pierwszej sztafety młodzież wznosi entuzjastyczne okrzyki oraz skanduje: „Jedność! Jedność!”

Na uroczystość przybywają tow. tow. gen. Stanisław Zawadzki, Feliks Baranowski, dyr. GUKF Kuchar, z komendy głównej SP — płk. Fiński i wielu zaproszonych gości. Plac Zwycięstwa zalany wielotysięcznym tłumem młodzieży i robotników. O godz. 12.45 wpada na metę jako pierwsza sztafeta z Gdańska. Tulejkę ozdobiła proporcami z Bydgoszczy i Włocławka oraz licznymi herbami miast pomorskich wręcza tow. Stanke (ZMP Żolibórz), który przybiegł w towarzystwie 8-miu żołnierzy garnizonu warszawskiego.

Zebrana młodzież porwana entuzjazmem intonuje hymn młodzieży demokratycznej świata. Po trzech minutach melduje się następna sztafeta z Wrocławia. Zdobną tulejkę wręcza tow. Sitarski — przew. ZMP Grodzisk Mazowiecki. W kolejności przybywają sztafety z Katowic, Białogostoku, Rzeszowa, Lublina, Olsztyna, jako ostatnia — ze Szczecina.

Na trybunę wstępuje tow. Fluk — wiceprzew. zarządu głównego ZMP, składa generalowi Stan. Zawadkiemu ostateczny meldunek, z którego wynika, że ogólna liczba młodzieży zrzeszonej w ZMP, ZAMP, SP, ZSCH i in., która wzięła udział w sztafecie, wynosi 12.413. Sztafety przebiegły wszystkie większe miasta Polski i setki mniejszych miejscowości, niosąc bohaterkiej stolicy — Warszawie meldunki o wspaniałych czynach kongresowych, którymi godnie potwierdza klasa robotnicza wolę do zjednoczenia.

Adresy z pozdrowieniami — powiedział na zakończenie tow. Fluk — są nieco zniszczone od setek robotniczych dłoni, ale składamy je w Wasze ręce. Towarzyszu Przewodniczący, z przeświadczeniem, że Kongres Jedności Klasy Robotniczej przyjmie serdecznie nasze pozdrowienia.

Tow. gen. Zawadzki, dziękując organizatorom i uczestnikom sztafet, zwrócił się do zebranej młodzieży, aby nie ustawała w walce o socjalizm, ustrój, który da człowiekowi szczęście i dobrobyt. „Młodzież polska — powiedział gen. Zawadzki — nie chce ustroju kapitalistycznego, który zamyka wrota uczelni przed dziećmi rodzin robotniczych i biednych chłopów. Dziel wszystkie uczelnie stoją otworem przed młodzieżą robotniczo-chłopską”.

Tow. Feliks Baranowski podkreślił, że klasa robotnicza łączy dziś swoje siły, aby podnieść na wyższy poziom dobrobytu i kulturę mas pracujących, aby zabezpieczyć narodowi spokojny i szczęśliwy rozwój, ażeby stworzyć siłę i potęgę naszego kraju, który w rodzinie narodów miłujących pokój i wolność z ZSRR na czele, będzie współtwórcą nowego, szczęśliwszego życia całej ludzkości.

Po zakończeniu uroczystości na Pl. Zwycięstwa wyruszyły wszystkie sztafety ulicami: Królewska, Marszałkowska, Al. Wyzwolenia do Politechniki, gdzie obradował Kongres. Trasa biegu podzielona została na 10 odcinków, na których wzięło udział w sztafecie 80-ciu zawodników.

Ostatnia ósemka w składzie: Winch (ZAMP), Niegocka (ZMP), Morenc Feliks (KCZZ), Janiec (Gwardia), Wiśniewski (ZMP), Zawirski (ZSCH), St. Kozłowski (ZMP-Wojsko) i Bujak (SP), została powitana huraganem oklasków, gdy wbiegła na salę kongresową, by wręczyć tuleję z meldunkami Prezydium.

## »Pieśń o ludzie naszym«

### Zespoły świetlicowe z całego kraju prezentują Kongresowi swój dorobek artystyczny

Warszawa (SAP-RAP). Artystyczne zespoły świetlicowe, które przybyły do Warszawy ze wszystkich stron Polski, aby uczcić zjednoczenie partii robotniczych, dały w dniu wczorajszym w sali Teatru Polskiego wspaniałe widowisko sceniczne dla delegatów kongresowych.

W sali, przybranej czerwoną sztafardą i transparentami mówiącymi o jedności klasy robotniczej, zasiadło przeszło tysiąc delegatów kongresowych wsłuchując się w słowa płynące ze sceny. Wielu delegatów zna osobiście poszczególne grupy wykonawców — zespoły kopalni „Anna”, „Emma”, „Mordziejów-Niwka”, „Szombierki”, „Karol”, „Węzorek”, zespół dziecięcy kopalni „Wyzwolenie”, huty „Pokój” i „Batory” oraz Państwowych Zakładów Przemysłowych nr 8 w Łodzi, zespół Samopomocy Chłopskiej z Krakowa i Pławowic, międzyświecicowy zespół z Krakowa, zespoły fabryk warszawskich i kolejarzy, wreszcie chór Domu Woj-

skiego w Warszawie. Pierwszą część przedstawienia wypełnił nieomal w całości „Pieśń o ludzie naszym”, oparta na materiale ludowym w opracowaniu Leona Schillera, ze słowem wiążącym St. R. Dobrowolskiego.

W drugiej części programu, poza regionalnym widowiskiem topienia „Marzanny”, symbolu zimy i ciężkiego okresu, zaprezentowanym przez dziecięcy zespół kopalni „Wyzwolenie”, prawdziwym przejęciem artystycznym stał się monaż sceniczny udramatyzowanych utworów poezji rewolucyjnej, w wykonaniu zespołu Samopomocy Chłopskiej z Pławowic.

Monaż ten dał jakby skrót dzieł polskiej myśli rewolucyjnej od czasów Waryńskiego aż po obecną epokę. Fragmenty poetyckie o walce narodu hiszpańskiego z przemocą i tyranją faszystowskiego rządu Franco wywołały manifestację na cześć walczącej Hiszpanii republikańskiej.

## Hołd bohaterom poległym w walce o wolność i socjalizm

### Pod Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej

WARSZAWA. (Sap-Rap). Stolica obchodziła wielkie święto zjednoczenia klasy robotniczej — przodowniczkę mas pracujących — nie zapomniana o bohaterach żołnierzy Armii Radzieckiej, wyzwolicieli Polski.

O godzinie 14.30 u stóp Pomnika Wdzięczności na Pradze zebrały się liczne delegacje terenowych kół partyjnych, organizacji społecznych i młodzieżowych, które lasem sztandarów i transparentów otoczyły cokół pomnika. Na uroczystość uczczenia pamięci bohaterów Armii Radzieckiej przybyła delegacja uczestników Kongresu i gości zagranicznych, biorących udział w Kongresie Zjednoczenia.

Tow. gen. Aleksander Zawadzki w krótkim przemówieniu złożył hołd Żołnierzom Radzieckim poległym na ziemiach polskich w walce z hitlerowskim faszyzmem.

„Pamięć o poległych trwać będzie wiecznie — powiedział gen. Zawadzki — a przyjaźń polsko-radziecka będzie się stale pogłębiać i utrwalać”.

W imieniu delegacji zagranicznych zabrał głos tow. Zdenek Fierlinger, członek Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, który powiedział m. in.

„Zesłaliśmy się tu, by złożyć hołd poległym za to, abyśmy my mogli żyć i spokojnie pracować”.

Tow. Fierlinger podkreślił, iż wszystkie kraje demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele, stać będą niezachwiane na straży zdobyczej klasy robotniczej, na straży pokoju i polskich granic zachodnich, aby faszystowski barbarzyńca nie wazył się ich nigdy więcej przekroczyć.

Przemówienie swoje zakończył tow. Fierlinger okrzykiem na cześć radzieckich bohaterów.

Pierwsze dwa wspaniałe wieńce złożyła pod pomnikiem delegacja kongresu z tow. tow. gen. Zawadzki i min. Świętkowskim na czele oraz tow. Fierlinger w imieniu delegacji zagranicznych.

### Na Stokach Cytadeli

W przerwie obrad specjalna delegacja Kongresu przybyła również na miejsce straceń w Cytadeli, aby złożyć hołd pa-

mieci bojowników poległych w walkach rewolucyjnych o Socjalizm.

Do hołdu, złożonego przez przedstawicieli Kongresu Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej przyłączyła się pracująca Warszawa. Na miejsce straceń przybyli niezliczone rzesze robotników i pracowników stolicy. Od bram Cytadeli, od Żoliborza z wszystkich stron ciągną delegacje z dziesiątkami czerwonych sztafard partyjnych, związkowych i organizacyjnych.

Uroczystość odbywa się na dawnym miejscu straceń przy spróchniałym dziś pniu dębu, pod którym stała szubienica. Przedstawiciele polskiej klasy robotniczej przybyli tu, aby złożyć hołd Kunickim, Bardowskim, Baronom, Kasprzakom, Okrzejom i tym niezliczonym rzeszom bojowników, którzy ponieśli tu śmierć za sprawę socjalizmu. Dziś meldują im o zwy cięstwie.

### Na Powązkach

Na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie płoną czerwone znicze przy grobach tych, co w walce o sprawę proletariatu, oddali swe życie.

Z sali Kongresu, z komitetów dzielnicowych i fabrycznych idą w wieńcami liczne delegacje, aby złożyć hołd towarzysiom poległym w walce o wolność i wyzwolenie, bojownikom zamordowanym przez faszystowskiego najeźdźcę, działaczom, którzy wyrósłszy z polskiego ruchu robotniczego przez całe swe życie służyli sprawie jedności robotniczej, sprawie proletariatu.

Długi pochód, nad którym płyną czerwone sztandary idzie przez aleje cmentarza.

W pierwszym szeregu kroczą członkowie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację, za nimi pod trójbarwnym sztandarem Dąbrowszczaicy. Niósą wieńce przedstawiciele zagraniczni przybyli na Kongres, Hiszpanie, Węgrzy, Francuzi, Szwedzi.

Wśród przybyłych znajdują się również polscy delegaci na Kongres tow. tow. gen. Witold, Szyr, Chołchowski, Baranowski.

W równym czworoboku jakby w szyku wojskowym wyciągnęły się proste, skromne mogiły 50 bojowników straconych w pamiętnym październiku 1942 roku na warszawskich szubienicach. Do tych gro-

bów udają się zebrani. Prezentuje broń honorowa warta, od żagwi pochodni czerwony blask pada na ciemniejące niebo. Polska klasa robotnicza nie zapomina o tych, którzy za wolność, za wyzwolenie ponieśli męczeńską śmierć. Kwatera wojakowego powązkowskiego cmentarza, gdzie leży 50 towarzyszy prosta i skromna otoczona jest czią. Dlatego też w dniu narodzin robotniczej jedności w ciszy i skupieniu otoczył ją zwarty tłum ludzi, nad nią nisko pochylili się sztandary.

Uczestnicy manifestacji przechodzą ze sztandarami i wieńcami na grób tow. tow. Władysława Hibnera, Władysława Kniewskiego i Henryka Rutkowskiego, który znajduje się pod murem Cytadeli. Tu dnia 21 sierpnia 1925 roku rozstrzelani zostali przez reakcyjny rząd polski ci nieugięci bojownicy walki o wolność i sprawiedliwość społeczną, działacze Komunistycznej Partii Polski.

Skromne mogiły przystroili dziś flagi narodowe i czerwone sztandary robotnicze.

### Przed Mauzoleum gen. Świerczewskiego-Waltera

Również licznie zgromadziły się delegacje na cmentarzu powązkowskim wokół mauzoleum bohaterów wojownika o wolność Polski i Hiszpanii — gen. Karola Świerczewskiego — „Waltera”. Wśród otaczających grób poczciwych sztafardowych zwraca ogólną uwagę czerwono-żółto-fioletowy sztandar „Dąbrowszczaków”. Wśród przybyłych dla złożenia hołdu polskim bojownikom o socjalizm przedstawiciele zagranicznych partii robotniczych widzimy również delegacje demokratycznej Hiszpanii.

Tow. Szyr — towarzysz pracy i walki bohaterkiego generała oddał w imieniu Zjednoczonej Klasy Robotniczej hołd świetlanej pamięci wielkiego syna ludu pracującego Polski. Wzruszenie ogarniające zebranych potęguje się jeszcze, gdy zabiera głos przedstawiciel walczącej Hiszpanii — tow. Vincente Uribe. „HONOR I CHWAŁA WIELKIEMU TOWARZYSZOWI WALTEROWI” — kończy tow. Uribe wzruszonym głosem. Do mauzoleum podchodzą delegacje, które kolejno składają wieńce na płytę grobowca.

Jest ich tak dużo, że po chwili pokrywa ją cała płyta.



**Znikają ślady wojennych zniszczeń**

**Potężny rozmach odbudowy i rozbudowy w ZSRR**

Autor niniejszego reportażu odbył niedawno dłuższą podróż od Moskwy do Morza Czarnego. Przejechał on więc przez najważniejsze okręgi gospodarcze kraju, które były pod okupacją hitlerowską, a które obecnie prowadzą na wielką skalę prace w dziedzinie odbudowy. Reportaż z tej ciekawej podróży polecamy uwadze Czytelnika.

Do drogi do Tuły można właściwie nazwać strefą wielkiej Moskwy. W okresie władzy radzieckiej Moskwa rozrosła się tak dalece, że obecnie okolice jej ciągną się na przestrzeni wielu dziesiątków kilometrów. Strefa wielkiej Moskwy to potężny okręg przemysłowy, który zlewa się z przemysłowymi przedmieściami stolicy. Z poszczególnych osiedli i zakładów powstał łańcuch przylegających do siebie budynków, drogi podobne są do ulic miejskich, które wygładają tak, jakby były już zamieszkałe od wielu dziesięcioleci.

Taki jest na przykład Podolsk, który był przed tym zapadłym przedmieściem Moskwy. Obecnie jest to duże miasto zabudowane wiełopiętrowymi domami, miasto ładne pod względem architektonicznym, dobrze urządzone, wyśiatkowane. Takie miasta zmieniają się w ciągu kilku lat nie do poznania.

Zmienia się również Tuła — wieloletnia kuzynka broni rzymskiej. Szczególnie rozwinięte są jej przedmieścia i dzielnice przemysłowe. Obecnie jest to miasto nie tylko samowarów, nabożów, karabinów i harmonijek, lecz również skomplikowanych maszyn, hut i węgla. Przemysł Tuły, która ma obecnie 114 wielkich przedsiębiorstw, wzrósł w ciągu 30-tu lat przeszło 14-krotnie. W wyższych zakładach naukowych Tuły pobiera naukę 41 tysięcy studentów.

Tuż w Tułe w 1941—1942 roku został pobity generał hitlerowski Guderian, który rwał się w głąb Rosji. Każdy kilometr za rosalską Tołstowską w Tułe pamięta o niedawnej walce. Są to pola bitwy Orłowskiej, to Bielgoród, którego nazwę noszą najlepsze oddziały gwardyjskie Armii Radzieckiej, to mała pół zrujnowana Charków, który przechodził z rąk do rąk; ziemia nieujarzmionych — Zagłębie Donieckie; to wybrzeże morza Azowskiego, Don, Kubań, Noworosyjsk — rubież historii, miejsca, gdzie bohaterowie ostatniej wojny decydowali o losach świata i o losach własnej ojczyzny. Wypędzając stąd najeźdźców Armia Radziecka napotykała wszędzie na zgłoszcza i mogiły, na ponure ślady barbarzyńskiego najazdu faszystów.

**JAK TA ZIEMIA WYGLĄDA DZIŚ?**

Tuż za pierwszym rowem przeciwwojewódzowym koło pagórki Tułskiej płoną ognie uru chemicznych na nowo zakładach hutniczych. A obok zakładów hutniczych widnieją nowe gmachy szkoły imienia Lwa Tołstoja w Jasnej Polanie i miasteczko górnicze Szczekino. Nie dawno jeszcze całe olbrzymie terytorium ciągnące się stąd na południe, wyglądało jak potężne miasto ruin i ziemianek. Miliony ludzi musiały szukać dachu nad głową w ruinach.

Opowiadano mi o tym, jak to było w Mceńsku, w pierwszych dniach po wyzwoleniu. Ludzie, którzy powrócili w rodzinne strony, nie od razu potrafili znaleźć miejsca, gdzie były dawniej ich domy. Urzędy rejonowe rozmieściły się w ziemiankach, a pracownicy urzędów (przeważnie kobiety) rozbięły fortyfikacje, by urządzić swe mieszkania. Do miasta powrócili dawni nauczyciele. Szkół nie było, ale były dzieci, które trzeba było uczyć. Nauczyciele wraz z uczniami gnieździłi się w fortyfikacjach i schronach. Zajęcia szkolne odbywały się w budynku bez dachu i okien. Po zakończeniu lekcji uczniowie i nauczyciele przekształcali się w murarzy i szklarzy.

Obecnie miasto ma kilka szkół, technikum, Odbudowano tu szpitale, kina, domy mieszkalne. Sady owocowe znów przynoszą bogate plony. I w Mceńsku i we wszystkich miejscowościach, przez które przetoczyła się wojna, zapomniano już o ziemiankach.

Widziałem jak odbudowuje się niewielkie miasteczko Bielgoród. Nie należy ono do tych wielkich miast, które odbudowuje się w pierwszym rzędzie. Ale i Bielgoród ma

swój generalny plan odbudowy, starannie opracowany przez architektów i zatwierdzony przez rząd. Zarówno w wielkich jak i małych miastach, żąda się od budowniczych, by wzniesione przez nich domy były piękne, wygodne, wymaga się od nich, aby nie tylko odbudowywali zniszczone miasta, lecz przebudowali je i rozwinęli.

Spotkałem w Bielgorodzie robotników, inżynierów i techników, którzy pracowali przed tym nad odbudową Leningradu, Dniepropietrowska i wielu innych dużych miast. Twierdzą, że nigdzie tempo budownictwa nie było tak szybkie, jak właśnie w Bielgorodzie. Nie dlatego oczywiście, że Bielgoród jest lepszy, od Dniepropietrowska. Nieustanny rozwój takich miast jak Bielgoród zmusza do szybkiego tempa. Dlatego zmienia się technika budownictwa i dlatego dziś buduje się tu szybciej, niż wczoraj, a jutro będzie się budować szybciej, niż dziś.

Szybkie tempo budownictwa, nie jest jakimś przywilejem Moskwy. Mieszkańcy Moskwy zachwycają się szybkością i wysokością sztuka architektoniczną budownictwa sto-

cy. Ale i w Noworosyjsku ludzie potrafili w ciągu jednego lata zbudować całą dzielnicę zgodnie z generalnym planem odbudowy tego miasta. I w Rostowie w ciągu ostatnich roku ulice centralne dosłownie przeobraziły się. Wielkie bloki domów są już teraz nie tylko w Moskwie i Leningradzie, wyrosły one również w miastach Zagłębia Donieckiego. Rok miniony pchnął naprzód nie tylko tempo budownictwa, lecz i jego mechanizację.

Niesłuszne byłoby twierdzenie, że idąc tropami odrodzenia, nie natrafia się już na ślady wojny. Jeszcze jest ich wiele — i ruin i okopów. Ale w wielu miejscowościach np. w obwodzie Orłowskim widzieliśmy okopy, przekształcone w kanały sieci trygacyjnej. W Kursku i Rostowie powstają na ruinach skwery, wyrastają nowe piękne domy. Ruiny odchodzą na plan dalszy.

Miniona wojna nie zmieniła świadomości ludzi Pogróżki, których nie szczędzą ludziami radzieckim nowi podżegacze wojenni, zmuszą ich do jeszcze bardziej wyęteżonej pracy. Ludzie radzieccy pracują też ze zdwojoną energią zwiększając tempo budownictwa rozumiejąc, że potęga ZSRR jest gwarancją pokoju.

M. Rudnyj

**Środem niszczących cirkulików**

**Poprawa w szpitalu przy ul. Krzemienieckiej**

W związku z ponowną wzmianką o szpitalu PCK przy ulicy Krzemienieckiej („Głos Robotniczy“ Nr. 312 z dnia 14 listopada 48 roku, str. 3) Zarząd Główny PCK wyjaśnia, co następuje:

Po ukazaniu się wzmianki w Nr. 276 „Głosu“ z dnia 8 października br., zarządzona została inspekcja szpitala PCK przy ul. Krzemienieckiej, którą przeprowadził Szef Resortu Sanitarnego Zarządu Głównego PCK w towarzystwie Pełnomocnika Zarządu Głównego PCK na Okręg Łódzki.

W ostatnich dniach szpital wizytował Sekretarz Generalny Zarządu Głównego PCK stwierdzając, że w wyniku inspekcji wszystkie braki w urządzeniu i obsłudze szpitalnej zostały usunięte.

Niestety, zła woda, jaką szpital jest zmuszony używać do prania bielizny, pozostawia zabarwienie żółtawe i do czasu wybudowania nowej studni mankament ten nie może być w całości usunięty.

Szef Resortu Propagandy  
(—) J. Wiśniewska

**Manifestacja sojuszu robotniczo-rolniczego w dniu Kongresu**

**Piękny dar robotników łódzkich dla wsi Wilkowice**

Historyczny fakt Zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce uczcili szerokie rzesze robotnicze potężnym, masowym wzmożeniem wysiłku pracy i produkcji, co znalazło swój imponujący wyraz w olbrzymich osiągnięciach przedkongresowego współzawodnictwa i ofiarności.

Niepośledni udział w tym realnym przejawie entuzjazmu polskiego świata pracy wzięła łódzka klasa robotnicza. Jednym z znamienitych poczynań w tej dziedzinie, manifestującym czynem sojuszu robotniczo-rolniczego w tak doniosłej chwili, był wspaniały

dar robotników łódzkich dla rolników pierwszej samopomocowej wsi w województwie łódzkim, w Wilkowicach koło Rawy Mazowieckiej, w postaci dużej ilości materiałów, butów, gotowej konfekcji dla dorosłych, jak i dziecięcej, książek, przyborów szkolnych, cukierków, pierników itp.

W godzinach rannych w dniu 15 bm. wybraliśmy się z OKZZ dwoma samochodami z tym cennym podarunkiem w kierunku Rawy Mazowieckiej wraz z tow. Gradeckim, wiceprzewodniczącym OKZZ tow. Winczewskim, instruktorem rolnym Wojewódzkiego

Komitetu PPR i tow. Dobrzańska, instruktorką kulturalno-oświatową OKZZ.

Wjeżdżamy do wsi, gdzie z daleka wita nas gromada wilkowickich dzieci. Szum motorów zwabił również kilku gospodarzy, którzy po zapoznaniu się z celem naszej wizyty nie ukrywali swej radości i wieść o naszym przybyciu wnet rozeszła się po całej wsi. Miejskowa Rada Odbudowy przystąpiła natychmiast do rozdania darów, uwzględniając hierarchię potrzeb. Podarunki od łódzkich robotników otrzymało 54 gospodarzy.

Po całodziennym rozdaniu zebrałi się wszyscy gospodarze w budynku szkolnym. Przemówił do nich w serdecznych słowach tow. Winczewski, który podkreślił doniosłą wagę Zjednoczenia klasy robotniczej oraz znaczenie tego dziejowego wydarzenia dla szerokiego mas chłopskich. Następnie, mówiąc o sojuszu robotniczo-chłopskim przesłał im po zdrowienia proletariackie robotniczej Łodzi, przekazując jako symbol łączności miasta ze wsią skromny robotniczy podarunek. W tym momencie uroczystość przekształcała się w prawdziwą manifestację sojuszu i przyjaźni robotniczo-chłopskiej. Padają okrzyki na cześć robotników łódzkich.

Przedstawicielem robotniczej Łodzi odpowiedział kierownik szkoły, tow. Strygner, który serdecznie podziękował robotnikom, a jednocześnie przyrzekł, że wieś Wilkowice, jako pierwsza wieś samopomocowa, będzie w niedługim już czasie promieniowała na całe województwo. Równocześnie wyraził nadzieję, że w ich ambitnych zamierzeniach klasa robotnicza Łodzi będzie im w dalszym ciągu przychodziła z wydatną pomocą.

Po tym przemówieniu zabrał powtórną głos tow. Winczewski, który wyjaśnił zasady formy gospodarowania spółdzielczego, obranego przez Wilkowice i przyrzekł jednocześnie, że robotnicy łódzcy nie zawiodą na pewno pokładanych w nich nadziei i zawsze będą śpieszyli z wydatną pomocą swym braciom chłopom na ich drodze do podniesienia poziomu życiowego wsi poprzez wprowadzenie wyższych form gospodarowania.

Zalech H.

**100 TYSIĘCY PSZCZELARZY W CZECHOSŁOWACJI**

W Czechosłowacji przywiązuje się obecnie dużą wagę do rozwoju pszczelarstwa i jedwabnictwa. W miejscowości Dol pod Libczicami nad Wełtawą znajduje się państwowy instytut badawczy dla spraw pszczelarstwa i jedwabnictwa. Obok właściwych studiów instytut zajmuje się też zorganizowaniem pracy stu tysięcy czynnych w kraju pszczelarzy. Instytut przejął również funkcje instytutu jedwabniczego w miejscowości Hradec Kralove.



**W PDT wszystko tańsze!**

Chciałabym za pośrednictwem poczytnego Waszego pisma zwrócić uwagę na swego rodzaju dewiację, istniejącą na odcinku cen w naszym mieście. Dotyczy to nieproporcjonalnej wprost dysproporcji między cenami, stosowanym w cukiernicze Państwowego Domu Towarowego, a więc placówce państwowej, a opłatami, pobieranymi przez cukiernię i kawiarnię, położone w centrum miasta. Otóż ceny w cukiernicze PDT są o 30 do 40 procent niższe. Przypuszczając należy, że Państwowe Domy Towarowe nie traktują swej kawiarni wyłączenie jako „dobrodziejstwa“, stworzonego jedynie dla wygody klientów. Niewątpliwie jest to dział

sprzedaży rentujący się i opłacający oraz wnoszący do kas miejskich jak i wszystkie inne placówki gastronomiczne, podatek konsumpcyjny. Wprawdzie ciastka, kawa, herbata, itp. nie są artykułami pierwszego spożycia, nie mniej jednak uważam za niesłuszne, żeby właściciele prywatnych cukierni czerpali tak nieproporcjonalnie duże zyski. Czy nie byłoby wskazane aby rentownością tego typu prywatnych przedsiębiorstw zajęły się również Komisje Kontroli Cen. Jest to wąska, lecz dość istotna wyciek, na którym spekulanci potrafili robić bardzo dobre interesy.

Stały czytelnik „Głosu“

**Przegląd prasy radzieckiej**

**Wallace o stosunkach radziecko amerykańskich**

Gazety radzieckie zamieszczają na swych łamach oświadczenie Wallace'a w sprawie stosunków radziecko-amerykańskich. Występując przed studentami wydziału prawnego Uniwersytetu w Yale Henry Wallace wyraził pogląd, że Truman winien ponownie poruszyć kwestię wysłania swego przedstawiciela dla prowadzenia rokowań ze Stalinem odnośnie zagadnień radziecko-amerykańskich. Za znaczywszy, że niewielka garstka militarystów, wchodzących w skład „Narodowej Rady Bezpieczeństwa“ coraz bardziej uzurpuje sobie funkcje rządowe i szczególnie nalega na dalsze prowadzenie antyradzieckiej polityki zagranicznej, Wallace stwierdził, że „wy stępując z wnioskiem wysłania Vnsona do Moskwy, prezydent wkroczył na właściwą drogę. Wniosek ten miał podwójne znaczenie: 1) przewidywał wysłanie przedstawiciela cywilnego, a nie wojskowego i prócz tego, 2) świadczy o pragnieniu pokojowego rozstrzygnięcia naszych problemów. Zadanie to możemy spełnić obecnie, zanim przedstawiciele wojskowi w „Narodowej Radzie Bezpieczeństwa“ przeforsują podписание budżetu przewidującego militarystację na szeroką skalę“.

Przytaczając argumenty na korzyść tego wniosku, Wallace oświadczył: „Nasza polityka zagraniczna opiera się na strachu przed Rosją. W tym celu Ameryka dąży do przygotowania trzech baz: jednej na Dalekim Wschodzie, drugiej w zachodnich Niemczech, i trzeciej w postaci arsenału wojennego w naszym własnym kraju. Przekonałiśmy się jednak, że cała potęga techniczna i źródła ludnościowe Ameryki nie są w stanie poprzeć Czang-Kai-Szeka. Nie uda się również wykorzystać Japonii jako bazy wschodniej. Przegraliśmy też walkę o Niemcy i Europę Zachodnią. Nie bacząc na protesty Francji i obawy wszystkich krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej staramy się z uporem godnym lepszej sprawy ponownie uzbroić Niemcy. Rozdmuchaliśmy w sposób nadzwyczajny spór o Berlin i odmówiliśmy rozpatrzenia i uregulowania tego zagadnienia na forum ONZ. Wszystko to coraz bardziej prowadzi do sromotnej klęski polityki amerykańskiej“.

\*\*\*

**PENETRACJA AMERYKAŃSKA W AUSTRALII**

W swym przeglądzie prasy zagranicznej ga

zeta „Trud“ komentuje zamieszczoną na łamach londyńskiego czasopisma postępowego „World News and Views“, artykuł S. Murray — Smitha pt. „Hegemonia Wall-Street nad Australią“. Opierając się o obfity materiał faktyczny, autor stwierdza coraz intensywniejszą infiltrację monopolu amerykańskich w Australii i stopniowe wypieranie Anglii z tego rynku. Silnie zainteresowanie Stanów Zjednoczonych tym krajem tłumaczy się okolicznościami natury zarówno gospodarczej, jak i strategicznej.

Na zakończenie S. Murray-Smith poddaje druzgocącej krytyce działalność labourystowskiego rządu Australii. Kapitulując przed Amerykanami, idąc za przykładem angielskiego rządu labourystowskiego, sankcjonując milczącą wrogi stosunek do Związku Radzieckiego i do wolnych narodów europejskich, coraz więcej ustępując pod presją kapitalistów australijskich, starając się uporczywie storpedować jedność klasy robotniczej — federalny rząd labourystowski naraża sprawę pokoju na poważne niebezpieczeństwo.



# Czyn Kongresowy samorządu Łodzi

## Wszystkie wydziały wypełniły zobowiązania i zwiększyły zakres swych usług. Pracownicy Zarządu Miejskiego nie ustana w wysiłku pracy

W dniu 15 grudnia odbyła się w Prezydium Zarządu Miejskiego konferencja kierowników agencji i przedsiębiorstw miejskich, z udziałem przedstawicieli pracowników Zarządu Miejskiego, zwołana w celu podsumowania wyników powziętych zobowiązań przedkongresowych i podania ich ocenie. Deklaracja pracowników Zarządu Miasta uczestniczenia we współzawodnictwie przedkongresowym, były próbą sił wszystkich samorządowców, którzy wzmocnili pracę i zbiorowym wysiłkiem chcieli uczcić dzień Kongresu Zjednoczenia ruchu robotniczego.

Sumarycznie biorąc wszystkie agencje i przedsięwzięcia miejskie naogół wywiązały się z wziętych na siebie dobrowolnie obowiązków, aczkolwiek niektóre — z przyczyn obiektywnych — nie były w stanie zrealizować w pełni nakreślonych planów. Dzięki Czynowi Kongresowemu likwidowane zostały wszelkie zaległości co pozwala na załatwienie bieżących czynności biurowych i kancelaryjnych — bez zwłoki. Jako przykład służyć w tym względzie może Wydział Ewidencji Ludności, gdzie dzięki rywalizacji poszczególnych zespołów pracy wykonano wszystkie zamierzenia ze szczególną obowiązkowością i obecnie wiele spraw załatwia się odroczenie.

Wzmoczoną również aktywność ujawnia Wydział Kwaterunkowy, który w ramach zobowiązań kongresowych czynił wiele starań nad dostarczeniem lokali dla mieszkańców walących się domów.

Wydział Gospodarczy, m. in. zaopatrzył placówki Opieki Społecznej i szpitale w artykuły pierwszej potrzeby w terminie o 27 dni krótszym, niż przewidywano. Opieka Społeczna uruchomiła 11 punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem, ponadto oddano do użytku trzeci blok dzielnicowy. Zwiększono także ilość miejsc w zakładach opiekuńczych.

Plantacje wykonały wszystkie prace, znacznie przekraczając swoje deklaracje. Ponadto zadzewiono szereg ulic. Ogółem posadzono 3.550 drzew i 5.700 krzewów. Zarówno wydział Planowania, jak i Pomiarów wykonały swe zobowiązania.

### OTWARCIE NOWYCH MIEJSKICH WYPOŻYCZALNI KSIĄZEK

Dnia 15-go grudnia o godzinie 11-jej odbyło się otwarcie dwóch nowych Miejskich Wypożyczalni Książek przy ul. Katowiej 26. Jedna wypożyczalnia jest przeznaczona dla dorosłych, druga dla dzieci i młodzieży.

Wypożyczalnia dla dorosłych czynna będzie w dni powszednie od godz. 15-jej do 20-jej, zaś wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży od godz. 11-jej do 16-jej z wyjątkiem sobót.

### KAŻDY ROBOTNIK MOŻE SIĘ UCZYŃ

Uniwersytet Powszechny TUR (Dzielnica Bałuty) — Warunki przyjęcia: Wiek od 18 lat, wyższy, ukończona szkoła powszechna, nauka bezpłatna. Zapisy odbywają się od 10. 12. do 31. 12. 48 r. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-jej do 7-jej wieczorem w szkole nr 117 przy ulicy Sędziowskiej nr 8-10.

### ŚWIETLICA NA DWORCU ŁÓDZ-FABRYCZNA

Staraniem Referatu Opieki nad Dzieckiem przy Inspektoracie Szkolnym m. Łodzi i wydatnej pomocy Kuratorium O. S. Ł., dnia 15. 12. 1948 r., w dniu Zjednoczenia Partii Robotniczych, została uruchomiona Świetlica Dworcowa dla dojeżdżających młodzieży szkolnej w lokalu PCK — Dworzec Łódź-Fabryczna.

## Z życia partii

Uwaga! Prelegenci Dzielnic Śródmiejskiej Lewej PZPR.

Jutro, dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w sali zebrania ul. Południowa 11 odprawa prelegentów. Stawiennictwo obowiązkowe.

Uwaga! Sekretarze Dzielnic Górnej PZPR!

Dziś, dnia 17 bm. o godzinie 16.30 w lokalu Dzielnic Górnej ul. Bednarska 42 odbędzie się odprawa sekretarzy kół i komitetów PZPR. Obecność obowiązkowa.

Uwaga! Prelegenci Dzielnic Śródmiejskiej PZPR!

Jutro, dnia 18 bm. o godzinie 15 odbędzie się w lokalu Dzielnic Śródmiejskiej Piotrkowska 53 nadzwyczajne zebranie koła prelegentów. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

## Książki dla najszerzszych mas

### Praca kulturalno-oświatowa Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego

Wydział Kulturalno-Oświatowy Zarządu Hównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego, doceniając znaczenie czytelnictwa, czyni owocne wysiłki, by udostępnić książkę i gazety pracownikom, zatrudnionym w przemyśle spożywczym. Akcja ta zapoczątkowana orzed rokiem daje coraz lepsze wyniki. W grudniu 1947 roku Związek posiadał przy świetlicach związkowych 47 bibliotek stałych o łącznej ilości 19850 tomów, w rok później liczby te wynosiły 140 bibliotek i 40018 tomów. Poza tym Wydział posiada bibliotekę centralną przy Zarządzie Głównym, zawierającą 1100 wartościowych pozycji z dziedziny nauk społecznych i politycznych, ekonomii, socjologii — niezbędnych jako literatura pomocnicza dla działaczy związkowych. Biblioteki stałe nie mogą jednak zaspaka-

zać w zupełności głodu książki wśród członków Związku. Dlatego też, Wydział przystąpił do tworzenia bibliotek ruchomych. Są to niewielkie 50 — 60 tomów zawierające biblioteczki, w estetycznym i trwałe wykonanych szafkach. Liczba wymienionych bibliotek sięga już 100 szt. Biblioteczki te są wysyłane do Pododdziałów na okres półroczny.

Nader cenną inicjatywą zaprowadzoną przez Związek, poza istniejącymi przy biblioteczkach poradniami czytelnictwa, obsługiwany przez specjalnie szkolony personel, są Kluby Dyskusyjne. Kluby te organizowane przy bibliotekach świetlicowych będą miały za zadanie przyswojenie czytelnikom za pomocą dyskusji treści przeczytanej książki, jej tez oraz sensu ideologicznego.

## Prezydium MRN i Zarządu Miejskiego do Kongresu Zjednoczenia

Prezydium MRN i Zarządu Miejskiego przesyła do Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego następujący telegram:

„Prezydium Miejskiej Bady Narodowej i Zarządu Miejskiego czerwonej, robotniczej Łodzi witają pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Jrezydium zapewniają, że zjednoczona klasa robotnicza naszego miasta w zgodnym rytmie pracy dołoży wszelkich wysiłków i walnie przyczyni się do odbudowy kraju, a łącznie z całą Polską Klasą Robotniczą i pozostałymi demokratycznymi, milijonami pokoi, ze Związkiem Radzieckim na czele wywalczy panowanie po-

Specjalnymi osiągnięciami okazać się mogą Hotele Miejskie, które zapowiedziane roboty wykonały w 200 procentach, doprowadzając do porządku powierzone budynki.

W szerokiej dyskusji stwierdzono, że samorząd łódzki należy docenić wagę podjętych zobowiązań i wykonał je w miarę możliwości — jak najlepiej. Postanowiono nie ustawać w wysiłku pracy i przenieść to hasło na ogólne zebranie pracowników poszczególnych agencji i przedsiębiorstw, aby oddolnie wychodziły w dalszym ciągu zobowiązania i ustalone zostały terminy ich realizacji. Poszczególne komisje przy zakładach pracy będą współpracowały ze sobą i pozostawały w kontakcie z komisją przy Wydziale Prezydyalnym.

### Czytelnicy o sgu

## Słuszna pochwała

Szanowny Towarzyszu Redaktorze! Na łamach prasy codziennej spotyka się często zarzuty przeciw personelowi zakładów użyteczności publicznej, sklepów i spółdzielni. Bardzo rzadko natomiast znaleźć można słowa uznania dla tych pracowników, którzy z ogromnym oddaniem spełniają swoje obowiązki. Proponuję, żeby czytelnicy dzieliли się z Redakcją nie tylko utyskiwaniami na czyjaś niesumienność, ale i słowami uznania, jeśli czyjaś praca na to zasługuje.

Przy ul. Żeromskiego 13 w sklepie spożywczym PSS Nr. 329 pracują sprzedawcy, dzieci którym załatwianie sprawunków w tym skle-

pie staje się prawdziwą przyjemnością, a nawet czekanie w kolejce nie jest przykre. Klienci są cierpliwi, nigdy się nie kłócą, gdyż takt personelu łagodzi wszelkie zdrażnienia. Kierownik sklepu dla każdego znajduje kilka miłych słów, doradza przy zakupach, nawet wśród największego tłoku jest uprzejmy i opasowany.

Myślę, że słowa uznania, zamieszczone na łamach „Głosu“ zachęca i sprzedawców w innych sklepach do brania przykładu z pracowników tej spółdzielni, a jednocześnie będą dowodem, że klient potrafi ocenić uprzejmość i sumienność sprzedawców. M. F.

## AKCJA REMONTÓW ZDAŁA EGZAMIN

# Miasto na czas wykorzystano dotacje Rady Państwa

### W ciągu 3-ch miesięcy wydatnie poprawiono warunki mieszkaniowe robotników

Już tylko dwa tygodnie dzieli nas od ostatecznego terminu wyznaczonego przez Radę Państwa, dla wykorzystania dotacji, przeznaczonych na remonty domów robotniczych. W chwili obecnej więc wykańcza się tylko roboty rozpoczęte, użytkowuje remanenty oraz sporządza szczegółowe sprawozdania z przebiegu tej nadzwyczajnej akcji. Już teraz z częściowych danych wynika, że miasto nasze prawie w całości wykorzysta dotację — 302 miliony. Zużyta ona została racjonalnie i szczerze. Jeżeli jedna z agencji miejskich otrzymująca dotację, nie była w stanie zużytkować całej sumy, Nadzwyczajna Komisja

czuwająca nad właściwym rozprawdzeniem dotacji, będzie te sprawy przerywać na inną agendę, pracującą wydajniej i sprawniej.

Z prac w domach Zarządu Nieruchomości zostanie prawdopodobnie 8 milionów zł. nie wykorzystanych dotacji. Srostwa Łódź-Północ, wskutek opóźnień powstałych przy dostawie materiałów budowlanych, nie zostanie wykonany dom przy ul. Drewnowskiej 57, aczkolwiek znajduje się on już pod dachem i jest zabezpieczony przed zimą. Natomiast, domy przy ul. Franciszkańskiej i Zawiszy są już gotowe i częściowo nawet zamieszkałe. Ponieważ jednak przekroczono budżet, przeznaczony na ten cel przez Radę

Państwa, Nadzwycza na Komisja uznała, że przekroczenie to pokryje Zarząd Miejski.

Wydział Zdrowia remontuje VI Zakład Kąpielowy przy ul. Żeromskiego. Są już wykonane wszystkie remonty zewnętrzne, lecz roboty wewnętrzne potrwać jeszcze pół roku.

Sumy, które pozostaną będą teraz zużyte na zakup wanień i innych instalacji wewnętrznych — zwłaszcza, że Rada Państwa przeznaczyła w tym wypadku dotację na urządzenie zakładu, a więc nie tylko na remonty.

Zakład Oczyszczania Miasta dzięki dotacji bardzo wzbogacił swój stan posiadania, co powinno przyczynić się do podniesienia higieny naszego miasta. Dotacja zostanie wykorzystana całkowicie, bowiem odbiera się już zamówione auta, beczkowozy, wozy, wywrotki — wszystkie urządzenia służące do wywozu nieczystości. ZOM zakupił również 20 koni do wozów, którymi również wywozi się śmiecie.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w bieżącym tygodniu podwoły swe wysiłki w celu jak najszybszego ukończenia domów dla tramwajarzy na Stokach. W blokach przy ul. Skalnej 5-7 wszystkie roboty zostały już ukończone. obecnie suszy się mieszkania i po Nowym Roku będą tam mogli wprowadzać się robotnicy MZK. Co się tyczy linii tramwajowej przy ul. Warszawskiej, to Nadzwyczajna Komisja postanowiła pokryć koszt budowy linii w wysokości 12 milionów zł., wychodząc ze słusznego założenia, że linia ta przyczyniła się niewątpliwie do poprawy warunków bytu klas robotniczej.

Tak więc nadzwyczajna akcja remontowa po raz pierwszy na tak dużą skalę i w takim tempie przeprowadzana w naszym mieście, bez wadzenia zdała egzamin. W ciągu bowiem zaledwie trzech miesięcy zapewniono robotnikom łódzkim trwałe dach nad głową zabezpieczono domy przeprowadzono urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, no we linie tramwajowe połączyły osiedla robotnicze z miastem. (M. Zal.)

### Sprostowanie

Do wzmianki, p. t. „Uwaga“ we wczorajszym numerze naszego pisma wkradła się omyłka. Zamiast „Starostwo Grodzkie Południowo Łódzkie“ winno być „Starostwo Grodzkie Północno Łódzkie“, co niniejszym prostujemy.



### POPOŁUDNIÓWKA MUZYKI, PIEŚNI I TAŃCA

Staraniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Wókienniczego odbędzie się w dniu 19 grudnia br. o godzinie 15 w sali Teatru Powszechnego TUR ul. 11 Listopada 21 „Popołudniówka Muzyki, Pieśni i Tańca“. Konferansjer I. Sikirycki. Wstęp za wejściówkami oraz legitymacjami Związku Zawodowego.

### ZNACZKI Z OKAZJI KONGRESU

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że znaczki pocztowe wydane z okazji Kongresu Jedności Klasy Robotniczej są już w sprzedaży. Znaczki te można nabywać również u doręczycieli przesyłek (listonoszów) w czasie od dnia 15 grudnia do 23 grudnia 1948 r.

### Uwaga ZAMP-owcy 3 i 4 roku Wydz. Prawno-Ekonomicznego

Dnia 18. 12. br. o godz. 15-jej odbędzie się zebranie organizacyjne w świetlicy ZAMP-u przy ul. Piotrkowskiej 48. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

### Preparaty „Dni Przeciwgruźliczych“

Walka z gruźlicą jest jednym z naczelnych zadań każdego zorganizowanego świadomego swych celów społeczeństwa.

W związku z przypadającym na czas od 10 — 20 grudnia br. „Dniami Przeciwgruźliczymi“ — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zwraca się do wszystkich Zrzeszeń prywatnego przemysłu z prośbą o wystosowanie do swoich członków apelu, aby do akcji zbiórki funduszy na walczenie z gruźlicą ustosunkowali się jak najbardziej pozytywnie, deklarując datki jak również przyjmując zgłaszające się, upoważnione do zbiorów osoby.



## Kronika Tomaszowa



## KOMU WINSZUJEMY

Piątek, dnia 17 grudnia 1948 roku  
Dziś: Łazarza

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51  
Milicja Obywatelska — 47  
Dworzec Kolejowy — 4  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa“, Plac  
Kościuszki 1 — 3, tel. 210, godziny przyjęć  
od 10 — 12

# Wszyscy mieszkańcy Tomaszowa uroczyście obchodzili zjednoczenie ruchu robotniczego

Już 13 grudnia w którym przez mia-  
sto przebiegły sztafety kongresowe. To-  
maszów tonął w czerwieni transparen-  
tów i flag. Na wystawach widniały por-

trety twórców socjalizmu naukowego  
Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina oraz  
Prezydenta Bieruta i Premiera Cyrank-  
iewiczza

14 grudnia przez miasto przeszedł  
capstrzyk.

15-go grudnia na sygnał syren fa-  
brycznych robotnicy wysłuchali przy gło-  
śnikach aktu połączeniowego. Wieczo-  
rem w szeregach zakładów przemysło-  
wych odbyły się zabawy ludowe.

Uroczystości też obchodzono Zjedno-  
czenie Partii Robotniczych w toma-  
szowskich szkołach średnich, szczegól-  
nie w Gimnazjum i Liceum Ogólno-  
kształcącym i Handlowym oraz w Lice-  
um Pedagogicznym.

## Uroczystości ku czci 6-ej rocznicy zagłady Ghetta tomaszowskiego

W Tomaszowie - Maz. odbyły się uro-  
czystości żałobne upamiętnienia 6-ej Ro-  
cznicy Zagłady Ghetta Tomaszowskie-  
go. Na uroczystości tę przybyli delega-  
cje ocalałych Żydów tomaszowskich z  
całej Polski: z Łodzi, Warszawy i z  
Ziem Odzyskanych.

Uroczystości składały się z 2-ch czę-  
ści: z Akademii, która odbyła się w lo-  
kału Komitetu Żydowskiego w Toma-  
szowie Maz. i uroczystości na cmenta-  
rze żydowskim.

Podczas uroczystości żałobnych na  
cmentarzu ob. Talman Samuel w prze-  
mówieniu zobrazował martyrologię Ży-  
dów Tomaszowskich w okresie okupa-

cji. Z ludności żydowskiej liczącej w To-  
maszowie przed wojną około 13 tysię-  
cy w tym dość liczny proletariatus żydow-  
ski fabryczny i rzemieślniczy, zostało  
załedwie kilkaset osób.

Z kolei ob. Kantorowicz dokonał od-  
słoneńcia tablicy pamiątkowej na grobie  
masowym ekshumowanych zwłok Ży-  
dów: z lasu Tomaszowskiego w dn. 29  
października 1947 r. i z osiedla Ujazd  
w dn. 17 listopada 1948 roku.

Po złożeniu wieńców na czterech ma-  
sowych grobach — Żydów — ofiar hi-  
tleryzmu zakończono uroczystości ża-  
łobne ku czci 6-ej Roczniczy Zagłady  
Ghetta Tomaszowskiego.

## Akcja pomiarowa mieszkań w pełnym toku

W związku z wprowadzeniem nowych  
stawek czynszowych w pełnym toku znaj-  
duje się akcja dokonywania pomiarów  
mieszkań. Pomiarów tych dokonują urzę-  
dnicy posługujący się specjalnymi formula-  
rzami.

Zgodnie z zarządzeniem wszystkie  
mieszkania Tomaszowa mają być wymie-  
rzone do 31 grudnia br. By ułatwić pracę  
urzędnikom, mieszkańcy miasta winni  
okazywać im przy pomiarach wszechstron-  
ną pomoc.

Ponieważ zdarzają się wypadki złośli-  
wego utrudniania pracy urzędnikom po-  
miarowym, ostrzega się, że w przyszłości  
tego rodzaju wypadki będą karane na  
drodze karno-administracyjnej.

# Tomaszów pragnie być siedzibą władz powiatowych

O utworzenie powiatu tomaszowskiego  
oddawna zabiega ludność okolicznych  
gmin. Swojego czasu we wszystkich gmi-  
nach były przeprowadzane zebrania w tej  
sprawie. Wysłano odpowiednią petycję i  
konkretne wnioski do Wojewódzkiej Rady  
Narodowej.

Udajemy się do Przewodniczącego Rady  
Narodowej tow. Zielińskiego z prośbą o  
poinformowanie nas, jakie względy prze-  
mawiają za utworzeniem powiatu toma-  
szowskiego.

— Po pierwsze — mówi tow. Zieliński  
— względy gospodarcze. Tomaszów jest  
miastem przemysłowym. Jego 35.000-na  
ludność musi być zaopatrzona w produk-  
ty żywnościowe przez okoliczne wsie. Mu-  
si posiadać swoje własne zaplecze gospo-  
darcze.

Dalej Tomaszów jest dużym skupi-  
skiem szkół średnich. Do szkół tych przy-  
bywa głównie młodzież z okolicznych wsi.  
Umieszczamy ją częściowo w bursach  
TBS. Tomaszów jest więc ośrodkiem nau-  
kowym, w którym ogniskuje się życie kul-  
turalne całego okręgu.

Nie mniej ważna jest również i inna  
sprawa: mieszkańcy okolicznych wsi mu-  
szą jeździć po fatalnych drogach aż 40—  
50 kilometrów do odległych Brzezin  
dla załatwienia wszelkiego rodzaju spraw  
administracyjnych. Okoliczna ludność cią-  
ży ku naszemu miastu, gdyż miejscowy  
przemysł posiada dużą siłę atrakcyjną,  
m. in. w 1949 roku rozpocznie się budowę

wielkiej fabryki filców, która zatrudni  
1.500 osób.

Można by długo wyluszczać powody,  
dla których wskazane jest utworzenie po-  
wiatu tomaszowskiego — kończy tow. Zie-  
liński. — Ja osobiście wyrażam przekonanie  
że powiat tomaszowski wkrótce po-  
wstanie.

B.

# Magazyn mąki i gwoździ mieści się w zabytkowym pałacu

Muzeum regionalne w Tomaszowie  
znajduje się w zupełnie nieodpowied-  
nim budynku mieszkalnym częściowo  
zamieszkałym. Małe pokoiki, jakimi mu-  
zeum dysponuje, nie pozwalają na roz-  
szerzenie poszczególnych działów. Na-  
dmiar z tego muzeum musi płacić wła-  
ścicielowi budynku wysokie komorne.

Wszystko to czyni sprawę przeniesienia  
muzeum do innego budynku naczelnym  
warunkiem dalszego rozwoju tej plac-  
wki kulturalnej.

Jak by predystynonowany na siedzibę  
muzeum, jest znajdujący się obok  
Zarządu Miejskiego zabytkowy pałac  
Ostrowskich. Dolne kondygnacje pała-

cę pochodzą z XVII wieku, podczas gdy  
wspaniała stylowa wieża została zbudowa-  
na w 1812 roku. Historyczny ten pa-  
łac znajduje się obecnie w posiadaniu  
Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“. W  
wielkich komnatach urządzono magazyn  
mąki i gwoździ, na pierwszym piętrze  
sala są tylko częściowo wykorzystane.  
Nie trzeba chyba dodawać, że nie jest  
to właściwe miejsce na magazyny.

Tym bardziej, że na ul. Głównej znaj-  
dują się wielkie niewykorzystane maga-  
zyny pofabryczne, które z powodze-  
niem mogłaby przejąć Samopomoc. —  
Przeniesienie Samopomocy Chłopskiej  
do innego budynku pozwoliłoby równie-  
ż na powstanie w mieście reprezentacyj-  
nej biblioteki miejskiej. Mamy 2 milio-  
ny zł kredytów na bibliotekę miejską —  
mówiła nam niedawno kierowniczka  
Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu  
Miejskiego ob. Kompina — nie możemy  
jednak zakupić książek, ponieważ dys-  
ponujemy zbyt ciasnym pomieszcze-  
niem.

Muzeum regionalne uzyskaloby w  
pałacu Ostrowskich obszerne pomiesz-  
czenie, umożliwiające dalszy rozrost  
zbiorów. Powstanie w tym samym pała-  
cu miejskiej biblioteki, przekształciłoby  
dawną siedzibę hrabiowską na ośrodek  
kulturalny, z którego mogłaby korzy-  
stać cała ludność robotniczego Tomaszó-  
wa (b).

# Jedno kino -- to za mało

Sala Związków Zawodowych niejest w pełni wykorzystana

W dniu premiery każdego nowego filmu i  
w niedzielę dzieje się przed kinem „Przed-  
wiośnie“ w Tomaszowie dantejskie sceny.  
Przed kasą biletową tworzy się wielki ogon  
ciągnący się 20 — 30 metrów. Oczywiście, w  
nieopisanym tłoku i ścisłu dostają bilety  
najsilniejsi, najbardziej przedsiębiorczy.

Słusznie niejedną z widzów zwraca uwagę,  
dlaczego nie ma nikogo, kto by pilnował por-  
ządku. Przed kasą biletową kin „Przed-  
wiośnie“ winien stać zawsze porządkowy z  
opaską i specjalnie zwraca uwagę na grupy  
nieformalnych młodzieńców, którzy prą przebo-  
jem do kasy.

Kino „Przedwiośnie“ w Tomaszowie jest  
małe, może pomieścić tylko garść tych, któ-  
rzy film chcieliby obejrzeć. Niedawno towa-  
rzysze z Fabryki Sztucznego Jedwabiu skar-  
żyli się, że chcieliby oglądać filmy radziec-  
kie, chcieliby się w kinie uczyć, coż jednak,

gdy do kina nie można się dostać. Naszym  
zdaniem, problem ten dałby się łatwo roz-  
wiązać. Związki Zawodowe w Tomaszowie  
rozporządzają największą w mieście salą te-  
atralną, w której występuje od czasu do  
czasu zespół Robotniczego Domu Kultury.  
Warto by pomyśleć o zorganizowaniu w tej  
sali przedstawień filmowych dla świata pra-  
cy, o urzadzeniu w niej kina świetlicowego.  
Projekt taki ma szanse powodzenia, po-  
dobne kina świetlicowe powstają w Łodzi.  
Sala teatralna Związków Zawodowych może  
być wykorzystana należyście, właśnie przez  
wyświetlanie w niej filmów.

W ten sposób kino „Przedwiośnie“ zostało  
by w znacznej mierze odciążone. Warto nie-  
zwykle podjąć w tej sprawie rozmowy z  
Okręgową Dyрекcją Kin. Zima jest szcze-  
gólnie porą, w której ludzie odczuwają  
zwiększoną potrzebę teatru i filmu. (b)

# Zbiórka złomu w Tomaszowskim

Na terenie Tomaszowa znajduje się wielka  
składowa złomu. Codziennie w stronę składo-  
wnicy zdążają chłopięce tłumanki, wyładowane  
po brzozi przeróżnym żelastwem. Trzeba bo-  
wiem wiedzieć, że w okolicach Tomaszowa  
zwłaszcza w Załęczynie, oraz na terenie po-  
jału opoczyńskiego znajduje się złom wojen-  
ny, obliczany na tysiące ton.

Złom ten po przywiezieniu do Centrali w  
Tomaszowie, jest segregowany i odsyłany do  
hut śląskich. Chłopi otrzymują za złom zapła-  
tę, która jest związana z rodzajem metalu.  
Np. za 1 kg. aluminium Centrala płaci 30 zł.,  
za 1 kg. mosiądzu również 30 zł., za 1 kg. miedzi  
50 zł., a za 1 kg. brązu 80 zł. Za złom że-  
lazny płaci się po 1 zł.

W ostatnich miesiącach daje się zauważyć  
pewne zmniejszenie napływu złomu do Cen-  
trali. We wrześniu wysłano na Śląsk 206 ton  
złomu, w październiku 136 ton, w listopadzie  
zaledwie 112 ton, w grudniu prawdopodobnie  
150 ton. Mniejsze dostawy złomu w miesią-  
cach jesiennych tłumaczą się zajęciami w po-  
lu.

Rzecz dziwna, mimo że Centrala ma swą sie-  
dzibę w Tomaszowie, Tomaszów do tej chwili  
nie był objęty żadną masową akcją zbior-  
kową. A przecież nie ulega wątpliwości, że w  
każdym budynku i na każdym podwórzu wa-  
ła się nikomu niepotrzebne przedmioty że-  
lastwo. Jeden tylko zbieracz Centrali zbiera  
ze skupisk śmieci wywożonych na miasto  
300 — 400 kg. przeróżnych metali tygodni-  
owo.

Jeśli akcja zbierania złomu obejmie całą  
ludność miasta, mieszkańców każdego domu,  
to wyniki tej akcji będą z całą pewnością  
imponujące. W najbliższych dniach zostanie  
zawiązany Specjalny Komitet Zbiórki Złomu,  
w skład którego wejdą przedstawiciele partii  
politycznych organizacji społecznych i mło-  
dzieżowych.

Zadaniem Komitetu będzie wszczęcie od-  
powiedniej akcji propagandowej na rzecz zbior-  
ki. Trzeba będzie w pierwszym rzędzie do-  
współpracy powołać Komitety Domowe i mło-  
dzież szkolną, oraz ustalić miejsce, gdzie złom  
może być składany.

## Kronika miejska

### WSPÓLZAWODNICTWO SŁUŻB TELETECHNICZNYCH

Jak się dowiadujemy, służba teletech-  
niczna Urzędu Pocztowego w Tomaszowie  
przystępuje z dniem 1 stycznia 1949 roku  
do współzawodnictwa indywidualnego.  
Współzawodnictwo teletechniczne w To-  
maszowie napotyka na specjalne trudno-  
ści ze względu na rozległość miasta.

### KABEL TELEFONICZNY NA ULICY ANTONIEGO

Jak wiadomo, Urząd Pocztowy w To-  
maszowie oddawna już wykonuje prace  
przygotowawcze potrzebne do przejścia  
obsługi telefonicznej na nowy i bardziej  
nowoczesny system. M. in. od dłuższego  
już czasu przeprowadzano „skablowanie“  
ul. Antoniego. Robotnicy, zatrudnieni  
przy zakładaniu na tej ulicy kabli, posta-  
nowili zakończyć prace przed Kongresem  
Zjednoczeniowym. Kabel wykonano już  
2 grudnia br.

Ze względu na to, że nie wykończono  
jeszcze w Łodzi dostatecznej ilości stano-  
wisk międzymiastowych, nowy system ob-  
sługi telefonicznej zostanie zaprowadzo-  
ny w Tomaszowie dopiero w pierwszych  
miesiącach nowego roku.

W tych dniach wykończone zostaną nowe  
centrale telefoniczne w Wieluniu i Koń-  
skich.

### TOMASZÓW OTRZYMAŁ PRZYDZIAŁ DRZEWA

W tych dniach Wydział Techniczny Za-  
rządu Miejskiego otrzymał z Pagedu 85  
m. sześć drzewa, dla dokończenia robót  
stropowych i wewnętrznych w remonto-  
wanych budynkach mieszkalnych.

Ten znaczny przydział drzewa pozwoli  
na dokończenie w tym roku wszystkich  
rozpoczętych z dotacji Rady Państwa ro-  
bót remontowych.



**TEATRY**

**Państwowy Teatr Powszechny**  
11 Listopada 21  
Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”.  
Passepartout ważne.

**Teatr „MELODRAM”**

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Rączkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

**Teatr Kameralny Domu Żołnierza**  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Platow, Edward Dzięwoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

**KINA**

- ADRIA — „Zygmunt Kłowski”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13  
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Baryłeczka”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film niedozwolony dla młodzieży  
codziennie zmiana programu
- BAJKA — „Trzech p. Ludwików”  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj i zagr. Nr 42”  
film dozwolony dla młodzieży
- HEL (dla młodzieży) — „Młodzi idą”  
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
- POLONIA — „Syrena”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
- MUZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę”  
godz. 18, 20 w niedz. 16  
film dozwolony dla młod.
- PRZEDWIOSNIE — „Sad Narodów”  
film dozwolony dla młodzieży.  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
- ROBOTNIK — „Tchórz”  
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30  
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA — „Stalowe serca”  
godz. 17.30, 20, w niedz. 15  
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Zakazane piosenki”  
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30  
film dozwolony dla młodzieży

**Co usłyszymy dziś przez radio**

11.40 Audycja szkolna, 11.17 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe, 13.00 PRZERWA, 14.30 (Ł) Z prasy, 14.35 (Ł) Słowiańska muzyka symfoniczna z płyt, 14.55 (Ł) Wiadomości sportowe, 15.00 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Tańce stylizowane (płyty), 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna, 15.30 „Muzyka Podhala”, 16.00 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 17.00 „Koncert dla przodowników pracy”, 17.45 Audycja literacka, 18.00 Koncert rozrywkowy, 18.35 „Dzieje jednego strajku” — wspomnienia W. Wasilewskiej (odc. 5), 19.00 „W rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski”, 19.15 Transmisja I cz. uroczystego Koncertu Symfonicznego w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 22.00 Koncert rozrywkowy, 22.30 „Zjednoczenie Partii Robotniczych w krajach demokracji ludowej” — audycja słowno-muzyczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program na jutro, 23.30 Muzyka rozrywkowa, 24.00 Zakochanie audycji i Hymn.

Z dniem 13 XII 1948 r.

**Delegatura RSW »Prasa«**

przeniesiona została do nowego lokalu  
przy ul. Piotrkowskiej 68 II p.

**OBCENE TELEFONY:**

- Centrala 136-91
- Dyrektor Delegatury 130-46
- Wydział Administracyjny 257-93
- Wydział Finansowy-Księgowość 144-18

**DYREKCJA**

**SPORT SPORT SPORT**

**Nie łatwe zadanie czeka ósemkę »Włókniarza« w niedzielę...**

Nie łatwe zadanie czeka w niedzielę naszą ósemkę „Włókniarza”. „Gwardia” warszawska to nie „Gwardia” rzeszowska. Takie nazwiska jak: Kolezyński, Szymura czy nawet Archacki, mówią same za siebie, nie licząc już innych, których też na gruncie warszawskim lekceważyć nie można. Niedzielną pojedynkę „Włókniarza” z „Gwardią” zadecyduje w dużej mierze o losach drużyny łódzkiej. W razie wysokiej przegranej łodzianom przyjdzie w roku przyszłym walczyć w drugiej lidze; w razie zaś remisu, lub porażki różnicą powiedzmy dwóch punktów pierwsza liga nie stanie się jeszcze abstrakcją.

**PRZEDSTAWICIELE CENTRALNEJ KOMISJI ZZ. NA MECZU**

Pięściarze „Włókniarza” rozumieją doskonale jaki obowiązek ciąży na nich w niedzielę, to też do meczu tego przygotowali się jak mogli tylko najlepiej.

W niedzielę cała Łódź oczekiwania będzie z nie-

cierpliwością wyniku, a na meczu wraz z sekundantem i kierownictwem drużyny drzeń będą o każdy punkt przedstawiciele Centralnego Komitetu Związków Zawodowych, którzy zapowiedzieli już swą obecność w warszawskiej ujeżdżalni.

**ŁODZIANIE WYJEJĘDZAJĄ W SKŁADZIE ZDUBLOWANYM**

„Włókniarz” wyjeżdża do Warszawy już w sobotę, w składzie niemal dublowanym. W wadze muszej jadą Krygier i Morawski lub Krajewski, w koguciej Matecki i Czarnecki, w piórkowej Stankowski, w lekkiej Karczyński i Jędrzejki, w półśredniej Mazur, w średniej Trzęsowski, w półciężkiej Kubisiewicz i Zechowski i w ciężkiej Jaskóła.

**OSTATECZNY SKŁAD — ?**

Ostateczny skład drużyny, w jakim wejdzie na ring w Warszawie jest okryty tajemnicą, będzie on niewątpliwie najlepszym w obecnej chwili i najprawdopodobniej będzie się różnił w

niektórych wagach, który wywalczył wysokie zwycięstwo nad „Gwardią” rzeszowską.

**TRZY „ASY”**

O niedzielnym przeciwniku „Włókniarza” też nie wiele możemy powiedzieć. Do najsilniejszych jego punktów zaliczamy wagi: średnią, półciężką i ciężką. Sądzymy, że Kolezyński pozostanie w swej wadze średniej, ale co do dalszych nie mamy żadnej pewności, czy Szymura naprzykład nie ustąpi swego miejsca w wadze półciężkiej Archackiemu, co by nie wyszło na dobre... Jaskóła.

**W BOKSIE RÓŻNIE BYWA**

Wyniki niedzielnego spotkania trudno przewidzieć. Ze względu na obcy teren nie można budować zbyt śmiałych horoskopów, chociaż w boksie różnie bywa. Opinia łódzka w większości liczy się ze zwycięstwem gospodarzy i typuje wynik 10 : 6: dla „Gwardii”. Na zwycięstwo swych uczni liczy również podobno ich obecny trener, Tomasz Konarzewski („Tomek” twierdzi, że tylko „Zryw” będzie mógł poważnie zagrozić jego chłopcom. Przyp. red.), no ale trener nie może inaczej myśleć... Trzeba jednak przyznać, że kierownictwo „Włókniarza” bardzo trzeźwo osądza swe szanse, gdyż jak nam wiadomo, uradowaliby się bardzo z dwóch ósemek.

**„MECENASI” SPORTU MAJĄ GŁOS**

Oto co mówią na temat pojedynku „Włókniarza” z „Gwardią” mecenasi sportu łódzkiego.

**PREZES ŁOZB OB. STĘPIEN**

— Niewątpliwie „Włókniarz” postara się wyjść z honorem. Wynik 8 : 8 uważać będą za szczęśliwy.

**PREZES K. S. ZRYW DYR. KAZMIERCZAK**

— Według mnie wygra „Gwardia” 10 : 6. Punkty dla „Włókniarza” mogą zdobyć: Kargier i Jaskóła, ewentualnie jeszcze Stanikowski.

**WICEPREZES ŁOZB I WICEPREZES „ZRYWU” OB. SAGANOWSKI**

— Powinna wygrać „Gwardia”, ale w boksie nie trudno o niespodzianki... Wszelkie horoskopy mogą kompletnie zawieść.

**— Wynik?**

— „Na dwoje babka wróżyła”...

**KIEROWNIK SEKCJI BOKSERSKIEJ ŁKS-u OB. OKOŁOWICZ:**

— Wygra „Gwardia” 10 : 6.

Punkty dla „Włókniarza” mogą zdobyć: Kargier, Kazimierzak i Trzęsowski jeżeli nie spotka się z Kolezyńskim. Tak samo Jaskóła może zdobyć punkty, jeżeli los zaoszczędzi mu spotkania z Szymurą.

**Ludmila Anokina**

**MÓJ NOTES**



Następnie zapisuję uwagi na temat samopoczucia: jak czuję się po treningu, czy normalnie spałam, jaki miałam apetyt, jak pracowało serce, co wykazało badanie lekarskie. Wszystko to bardzo przyda się w przyszłości, szczególnie jeśli się powtórzy podobna sytuacja.

W ostatniej rubryce zaznaczam na jakim gruncie trenowałam (miękkim czy twardym), jaka była pogoda, kolejność przyrządy itd. Jeśli trafiają mi się fotografie z treningu lub zawodów, dołączam je do dziennika. One też mogą się w przyszłości przydać.

Dziennik pomaga w wyrabianiu dyscypliny, w analizowaniu błędów, we właściwym pojmowaniu uwag trenera i w wytężaniu planu następnego treningów. Dokładność, przestrzeganie drobiazgów, na pierwszy rzut oka nie mających jak gdyby znaczenia — wszystko to bardzo pomaga w walce o nowe, lepsze warunki sportowe.

Od 1939 roku prowadzę bardzo dokładny dziennik i właśnie w tym artykule chcę opowiedzieć, jak to robię. Na początku sezonu kupuję sobie gruby zeszyt w mocnej nieprzemakalnej oprawie (bo przecież będzie on musiał ze mną podróżować na wszystkie zawody i treningi), zakreślam w nim sześć rubryk i zaczynam prowadzić swoje notatki. Czynie je codziennie bardzo dokładnie. Trzeba tej regularności przestrzegać bardzo surowo, w przeciwnym wypadku dziennik nie przyniesie oczekiwanej korzyści.

Co wieczór, pod koniec dnia pracy, otwieram zeszyt, stawiam datę i krótko zapisuję plan treningu na jutro. Następnie zaznaczam, jak wypełniałam plan dzisiejszego treningu, odnotowuję zmiany, które mogły z jakichś powodów zajść w ćwiczeniach. Do następnej rubryki wnoszę uwagi, które uczynił mi trener i przez rzucam kartki dziennika, ażeby zobaczyć, czy nie było już wcześniej podobnych uwag. Na przykład mój trener Sulijew niejednokrotnie mi mówił, żebym się nie denerwowała przed zawodami i zapisywanie tego w dzienniku często właśnie chroni mnie przed nerwowością na boisku.

**Koszykarze Zrywu**

**o mało nie pokonali ligowego zespołu TUR-u**

Z okazji otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego odbyły się w sali YMCA towarzyskie zawody piłki ręcznej.

W siatkówce żeńskiej Włókniarz wzmocniony zawodnikami Zrywu wygrał z TUR-em w stosunku 2 : 1 (8 : 15, 15 : 10, 15 : 12).

W siatkówce męskiej: TUR dla odmiany zwyciężył zespół Włókniarza 2 : 0 (15 : 6, 15 : 11).

W koszykówce żeńskiej Zryw w minimalnym stosunku 4 : 2 (4 : 1) wygrał z TUR-em. Gra stała na niskim poziomie.

Wreszcie w koszykówce męskiej interesujące wypadki mecz TUR-u ze Zrywem. TUR, to zespół ligowy — Zryw natomiast posiada młodych zawodników, pełnych zapału, ambicji oraz nieprzeciętnych walorów jakie potrzebne są koszykarzom. Mało brakowało, aby ligowcy nie zeszli z sali jako pokonani. Tylko dzięki rutynie starych „wyg” turowych zawdzięcza ten klub im wygrana. Zrywownicy nie wytrzymali tempa, załamując się pod koniec meczu. Jeśli tak dalej grać będzie Zryw, zdobędzie niewątpliwie mistrzostwo Łodzi, czego mu też życzymy. Wynik meczu 39 : 28 (8 : 14).

**Dziół oficjalny ŁOZB**

**Komunikat W-łu Wyszakoleniowego Nr 6**

Dn. 18.12 br. o g. 18 w sali parafialnej w Zgierzu odbędzie się dalszy ciąg „turnieju pięściarskiego” juniorów. Waga i badania zawodników odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 17 w sali parafialnej w Zgierzu przy ul. Ogrodowej.

Walczyć w dniu tym:

Waga musza:

Rymler ŁKS.; Nowak Filmowiec.

Waga kogucia: Wagner Baweln. — Krajewski — Włókniarz; Włodarczyk Energet. — Jachocha Tramwajarz; Organek Energet. — Getling

ŁKS.; Baranowski DKS. — Graczyk Metalowiec.

Waga piórkowa:

Gajewski Odzież — Pastusiak — ŁKS.; Pietrzak ŁKS. — Żyrkowski Tramwajarz; Wasilewski Energetyka — Diakonowicz Odzież; Czerwiński Ginn. Łęczycza — Kamiński — Baweln. i Waga lekka:

Wincek Odzież — Pociennik Baweln.; Bednarek Filmowiec — Grygierowski Energetyka; Nowik DKS. — Nagajski ŁKS.; Rosiak Tramwajarz — Pościęch — Energetyka.

Waga p. średnia

Łachul Odzież — Kucharski Energetyka; Kałński Energetyka — Misiakiewicz Filmowiec; Szymański Włókniarz — Szudrowicz Filmowiec; Sławniiewicz DKS. — Lubelski ŁKS.

Waga średnia:

Bednarski Ginn. Łęczycza — Slarski — ŁKS.

Wyżej wymienieni zawodnicy winni się stawić w dn. 18 grudnia b. r. o godz. 17 w sali parafialnej w Zgierzu przy ulicy Ogrodowej. Zaznacza się aby zawodnicy zaopatrzyli się w rekwizyty klubowe na czas turnieju.

Przewodniczący Wydziału Wyszakoleniowego Dębski.

**Czytajcie Głos Robotniczy!**

**CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY”**

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przewyższających 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście — 4 łamy po 68 mm, a za tekstem — 8 łamów po 34 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	150	450	120	
od 101 do 200 mm	180	540	150	50 zł
od 201 do 300 mm	230	690	200	
powyżej 300 mm	300	900	270	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.  
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.  
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.